

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:
Bydgoszcz, Mostowa 6

Telefon 22-18
Konto czek. P. K. O. 205.102

Nr. 251

Nowe zasady uposażeń funkcjonariuszów państwowych

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej

(o) Warszawa, 31. 10. (tel. wł.). W „Dzienniku Ustaw” z dnia 31 października ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych, sędziów, prokuratorów, oficerów, szeregowych policji, oraz straży granicznej, wojska, a także rozporządzenie o zmianie ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Wszystkie te rozporządzenia będą obowiązywały od dnia 1 lutego 1934 roku.

Rozporządzenie o uposażeniu funkcjonariuszów cywilnych administracji państwowej, obejmuje także profesorów i nauczycieli. Dekret ustala uposażenia według następujących stawek: I grupa otrzymywać będzie 3.000 zł. miesięcznie, II — 2.000 zł. III — 1.500 zł., IV — 1.000 zł., V — 700 zł., VI — 450 zł., VII — 335, VIII — 260 zł., IX — 210 zł., X — 160 zł., XI — 130 zł., XII — 100 zł.

Stawki skalkulowane zostały w ten sposób, że odpowiadają uposażeniu funkcjonariuszów państwowych szczebla b, z jednym członkiem rodziny i z dodatkiem mieszkaniowym w średniej klasie miejscowości. Zniesione są szczeble oraz dodatki rodzinne i mieszkaniowe, przewidziane są natomiast dodatki lokalne, które będą uwzględniały wyjątkowe stosunki drożyniane w niektórych obszarach kraju, Gdańsku i zagranicy, dodatki funkcyjne dla stanowisk kierowniczych, wreszcie dodatki służbowe. Zasady przyznawania dodatków określi rozporządzenie wykonawcze. Wszystkie sumy pieniężne wypłacane funkcjonariuszom państwowym wolne są od opłat emerytalnych i podatków dochodowych.

Nowe przepisy uposażeniowe nie zostały opracowane pod kątem widzenia oszczędności skarbu państwa i nie spowodują zmniejszenia poborów ani obniżki uposażeń, utrzymana została również pomoc lekarska, ulgi kolejowe, które przyznano nadto małżonkom funkcjonariuszów bezprocentowe zaliczki, wynagrodzenie za prace niezwiązane ze stanowiskiem służbowym oraz pośmiertne.

Rozporządzenie o uposażeniach sędziów i prokuratorów oparte jest natychsamych zasadach co rozporządzenie o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych jedynie inna jest tabela stawek zasadniczych: I grupa pobiera 1.100 zł. miesięcznie, II — 850 zł., III — 575 zł., IV — 425 złotych.

Rozporządzenie o uposażeniu oficerów i szeregowych policji i straży granicznej różni się tem od rozporządzenia o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych, że ma inną tabelę: I grupa — 1.000 zł., II — 700 zł., III

— 500 zł., IV — 430 zł., V — 355 zł., VI — 270 zł., VII — 240 zł., VIII — 200 zł., IX — 180 zł., X — 160 zł., XI — 150 zł.

Rozporządzenie o uposażeniu wojska obejmuje normy uposażeniowe zawodowych wojskowych oraz pełniących obowiązki służbę wojskową. Na prowincji marszałek pobiera 3.000 zł., generał broni — 2.000 zł., generał dywizji — 1.500 zł., generał brygady — 1.000 zł., pułkownik samoty — 632 zł., z rodziną — 713 zł., podpułkownik samoty — 524 zł., z rodziną — 580 zł.,

major samoty — 435 zł., z rodziną — 490 zł., kapitan samoty — 345 zł., z rodziną — 400 zł., porucznik samoty — 265 zł., z rodziną — 324 zł., podporucznik — 206 zł., z rodziną — 266 zł., chorąży samoty — 230 zł., z rodziną — 300 zł., starszy sierżant samoty — 195 zł., z rodziną — 265 zł., sierżant samoty — 172 zł., z rodziną — 242 zł., plutowy samoty — 152 zł., z rodziną — 202 zł., kapral samoty — 137 zł., z rodziną 167 zł., st. marynarz samoty — 125 zł., z rodziną — 155 zł.

Nowe polskie olbrzymy transatlantyckie budować będzie stocznia włoska

(o) Warszawa, 31. 10. (tel. wł.). Pertraktacje o budowę transatlantyckich statków dla polskiej floty handlowej, toczące się w Warszawie od dłuższego czasu, dobiegły do końca. Umowa została zawarta ze stocznia włoską w Trieście. Stocznia Triesteńska podjęła się budowy statków na warunkach kredytowych, przyczem spłata nastąpi w ciągu dziesięciu lat.

Budowa odbywać się będzie pod nadzorem specjalnie zaproszonych inżynierów angielskich i trwać będzie dwadzieścia jeden miesięcy, przyczem pierwszy statek będzie gotów już w ciągu 18 miesięcy, od

daty podpisania umowy. Drugi statek w ciągu 21 miesięcy. Koszty budowy obu statków wyniosą około 18 milionów złotych.

Będą to statki typu pasażersko-towarowego, rozwijające szybkość 20 węzłów; pojemność ich będzie o jedną trzecią większa od pojemności największego statku polskiej floty handlowej „Polonii”. Po wybudowaniu nowych transatlantycków, dotąd kursujący na linii Gdynia—Ameryka statek „Kościuszko” będzie skierowany do obsługi linii Constanca—Halla, która już w pierwszym okresie swego istnienia roku je duży rozwój.

Sprawca zamachu na konsulat sowiecki we Lwowie skazany na dożywotnie więzienie

Lwów, 31. 10. (PAT). Wczoraj w Sądzie Okręgowym rozpoczęła się rozprawa dorazna przeciwko Mikołajowi Łemkiowi, studentowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, członkowi OUN, oskarżonemu o to, że zabił Aleksandra Majłowa, naczelnika sekretariatu konsulatu ZSRR, we Lwowie, oraz że w zamiarze zabicia Jana Dżugaja, urzędnika konsulatu, dał do niego z odległości kilku kroków jeden strzał, raniąc go w rękę.

Rozprawa wzbudziła duże zainteresowanie. Sala sądu wypełniona była publicznością. Ławy prasowe zajęte były do ostat

niego miejsca. Z Warszawy przybyli na proces: radca poselstwa sowieckiego Podolski, korespondent Tassa Kowalski, konsul sowiecki we Lwowie, naczelny redaktor Pat. Obarski i wielu innych.

O godz. 13,25 przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego Łemkę Mikołaja na karę dożywotniego więzienia oraz na utratę praw na zawsze za zabójstwo sekretarza konsulatu sowieckiego Aleksieja Majłowa. Co do zranienia Dżugaja trybunał postanowił sprawę przekazać na drogę postępowania zwyczajnego.

Na Zamku

Warszawa, 31. 10. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś dyrektora urzędu rybackiego w Norwegji p. Assertona w towarzystwie pośla norweskiego Ditleffa.

Następnie p. Prezydent przyjął bawiarcego w Warszawie głównodowodzącego armji finlandzkiej gen. Oestermanna w towarzystwie pośla finlandzkiego p. Idmanna.

Warszawa, 31. 10. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej udekorował wczoraj na Zamku głównodowodzącego armji finlandzkiej gen. Oestermanna wielką wstęgą Orderu Polonia Restituta.

3 listopada posiedzenie Sejmu

Warszawa, 31. 10. (PAT). Marszałek Sejmu Świtalski zwołał pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu na dzień 3 listopada br. na godzinę 10 rano.

Warszawa, 31. 10. (PAT). Porządek dzienny posiedzenia Sejmu w dniu 3 listopada br. przewiduje pierwsze czytanie projektu ustawy skarbowej, wraz z preliminarzem budżetowym na okres od 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1935 r.

Preliminarz budżetowy na rok 1934-35 opiewa po stronie dochodów na sumę 2.117.652.880 zł., po stronie wydatków na sumę 2.165.441.340 zł. i zamyka się nie doboorem na sumę 47.788.460 zł.

Sprawozdanie z czynności kontroli Państwa

Warszawa, 31. 10. (PAT). Prezes Najwyższej Izby Kontroli dr. Jakób Krzemieński, w towarzystwie wiceprezesa Rugewicza, przyjeżdżał wczoraj przed południem na audjencję przez P. Prezydenta Rzplitej, któremu złożył w myśl postanowień o kontroli państwa, sprawozdanie z czynności kontroli państwa za okres budżetowy 1932-33.

Płk. Rayski udaje się do Moskwy z wizytą do lotnictwa sowieckiego

(o) Warszawa, 31. 10. (tel. wł.). W pierwszych dniach listopada przylatuje do Moskwy szef departamentu lotnictwa MS. Wojsk. płk. Rayski, celem złożenia wizyty lotnictwu sowieckiemu. Pułkownikowi Rayskiemu ma towarzyszyć kilka samolotów wojskowych.

Spotkanie dwóch królów

Podróż Karola rumuńskiego i Borysa bułgarskiego na jachcie po Dunaju

Bukareszt, 31. 10. (PAT). Wczoraj rano odbyło się spotkanie króla Karola rumuńskiego z królem Borysem bułgarskim.

Król Karol przybył rano do Giurgiu, gdzie spotkali go premier Vajda i minister Titulescu.

Po dokonaniu przeglądu wojsk król wszedł na pokład swojego jachtu.

W tym samym czasie król Borys w towarzystwie premiera bułgarskiego Muszanowa wszedł na pokład jachtu bułgarskiego. Wśród

salw armatnich nastąpiło spotkanie się dwóch jachtów, wiozących króla Karola i króla Borysa. Następnie król Borys wszedł na pokład jachtu rumuńskiego, który przybił do brzegów rumuńskich. Po dokonaniu przeglądu oddziałów wojskowych jacht skierował się ku brzegom bułgarskim.

W Buszuczku obaj królowie zeszli na ląd i dokonali przeglądu oddziałów armji bułgarskiej. O godz. 11-ej królowie wraz ze świtami powrócili na pokład statku, który udał się do Niesopolu.

Wspólna przejażdżka po Dunaju obu panujących trwała do godz. 16.30.

Nowy rekord przeładunku w Gdyni

W dn. 27. bm. ogólny przeładunek w porcie gdyńskim wyniósł 32.792 tony. Jest to rekord przeładunku dziennego, jakiego dotychczas w porcie gdyńskim nie notowano. Poprzedni rekord przeładunku dziennego w dn. 18 sierpnia br. wyniósł 30.202 ton.

Van der Luebbe otruty scopolaminą?

Paryż, 31. 10. (PAT). Wychojący z Paryżu niemiecki dziennik „Neues Tagebuch” ogłasza artykuł, napisany, jak zapewnia pismo, przez znanego toksykologa, zachęwiającego swoje incognito, w którym autor twierdzi, że stan

oskarżonego o podpalenie Reichstagu van der Luebbego nasuwa mu wrażenie, że podpalacz Reichstagu znajduje się pod wpływem scopolaminy.

Oszczędnością i pracą...

Własnymi siłami po zwycięstwo

Uważny obserwator naszego życia społeczno-gospodarczego, pilnie patrzący na zjawiska ostatnich paru lat, niewątpliwie dostrzeże w dzisiejszej sytuacji szereg objawów korzystnych i pocieszających. Zapewne, że lata kryzysu wiele zmieniły w naszym życiu indywidualnym i zbiorowym; nie wszystko jednak zmieniły na gorzej. „Kryzys — mówił w jednym ze swych przemówień sejmowych premier Prystor — jest jak gorączka, która przejściowo powala organizm, ale zarazem usuwa zeń chorobliwe pierwiastki słabości i niemocy”.

Gorączka kryzysowa ostatniego czterolecia, kto wie, czy w ostatecznych swych skutkach nie okaże się dla świata zbawienną, jak zbawienna jest nieraz gorączka w chorobie człowieka. Jeśli chodzi o Polskę, nietylko nie powaliła ona naszego organizmu gospodarczego, lecz przeciwnie, nie brak szeregu narastających objawów wzmocnienia tego organizmu, które czynią go bardziej odpornym.

Ku lepszej przyszłości

Możnaby przytoczyć z naszej obecnej sytuacji szereg cyfr i wydarzeń, charakteryzujących dzisiejsze stosunki i wykazać na przykładzie wpływów budżetowych, produkcji, zatrudnienia, wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowych, sytuacji Banku Polskiego i t. p. zjawisk konjunkturalnych, że idziemy ku lepszym czasom. Można już pokusić się o wykazanie, że na wielu z przed chwilą wymienionych, jak zresztą i na innych odcinkach gospodarczych, odbywa się już proces tętnienia. Można dowiedzieć, że w wielu dziedzinach naszego gospodarstwa narodowego, pomimo zwięźnia się ich ram, stosunki dzisiejsze, ukształtowane pod wpływem kryzysu są znacznie zdrowsze i korzystniejsze, niż dawniej. Ale nie o to nam idzie.

Idzie nam o te przemiany psychiczne, które w społeczeństwie dokonał kryzys. Idzie nam o tę zasadniczą postawę społeczeństwa wobec trudności przeżywanego okresu. I tutaj, w tej dziedzinie psychicznego stosunku obywatela do zjawisk współczesnej rzeczywistości, stosunku, który niemniej decydująco wpływa na kształtowanie się ogólnej sytuacji gospodarczej, od czynników zewnętrznych, od woli ludzkiej niezależnych, mamy szereg objawów i przemian niezwykle znamienych.

Rzeczywistość mówi

Nie jest pustym słowem twierdzenie, iż kryzys nauczył ludzi umiejętności przystosowania się do warunków, nauczył żyć oszczędnie z ołówkiem w ręku, kalkulować w przedsiębiorstwach roztropnie, nietylko nie wydawać na rachunek przyszłych dochodów, jak to było dawniej, ale — gdzie można — oszczędzać, gromadzić pewne zapasy na przyszłość. Jeżeli, pomimo ostrego przesilenia, cyfra wkładów oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności zdołała wzrosnąć ze 173 milj. zł. na 1-go stycznia 1930 r. do 477 milj. zł. w chwili obecnej, a więc pomnożyła się niemal trzykrotnie, jeżeli instytucja ta w dalszym ciągu, mimo wysiłku społeczeństwa na rzecz Pożyczki Narodowej, wkłady te zwiększa i przyciąga coraz do nowych klientów, a gdy ilość wkładców na 1 stycznia 1930 r. wynosiła 434 tysiące, to obecnie wynosi ponad milion sto tysięcy — to fakty te przecie coś mówią.

Wola zwycięskiej walki

Mamy przedewszystkiem w społeczeństwie mniej białdą i mniej bezpłodnych narzekania. Pamiętamy, ile to krzyku i lamentu w pierwszym okresie przesilenia wywoływała każda cyfra spadku produkcji czy zatrudnienia, każda zmniejszona stawka płacy. Dziś już te rzeczy rozumie my. Dziś już tych białd jest na szczęście mniej, natomiast usilniej myśli się, jak

Brzytwy i żarówki z Sowietów

Wymiana towarów między Polską a Sowietami przyjmuje coraz żywsze tempo. W ubiegłym tygodniu nadszedł transport żyłek sowieckich marki „Intom”, w ilości pół miliona sztuk. — Poza tem Moskwa nadesłała próbne żarówki, które kalkulują się o 40 gr. taniej od polskich.

ujemnym zjawiskiem zapobiec, jak ustrzec się przed ich skutkami.

W ślad za tem wzrosła i wzrasta w społeczeństwie wola walki. Może dlatego, że umocniła się wiara w stałość naszych stosunków. Może dlatego, iż zrozumiano powszechnie, iż państwo jako takie i jego kierownictwo ożywione jest usilną wolą wytrwania, że przestało być „pawiem i papugą narodów” i umiało zdobyć się na własną myśl, własne metody i własne środki walki z trudnościami, środki, które wydają dziś potężne rezultaty.

Dzieło żmudnej pracy

Żmudną pracą długich pokoleń narasta w kraju to, co nazywamy jego kulturą materialną i duchową. Rozwój społeczeństw

nie postępuje nigdy gładką i utartą drogą. Wszystko, co w państwie narasta, co podnosi jego rozwój i dobrobyt, co podnosi kraj do wyższego poziomu — jest dziełem żmudnej pracy i owocem ciężkiego nieraz wysiłku. Stare przysłowie mówi: „oszczędnością i pracą narody się bogacą”. Trzeba stwierdzić, że przysłowie to nie straciło nic ze swej żywotności i w dobie obecnej. W drodze oszczędności i pracy z trudności dnia dzisiejszego wyciągnąć musimy najwięcej przyszłej pomyślności.

Te myśli i te stare prawdy nasuwają się nam z okazji święta oszczędności, które obchodzimy corocznie wraz z całym światem cywilizowanym, i które ma na celu pobudzić społeczeństwo nasze do wytrwałego wysiłku pracy i oszczędności.

Pod hasłem: bogacimy się

Grosze na front!

Cztery lata szalała wojna światowa, niszcząc dobytek i życie ludzkie. Jednak z gruzów wojennych odbudowaliśmy i stale umacniamy własne Państwo. Podobnie, mimo przewlekłego kryzysu gospodarczego, widzimy już coraz więcej oznak poprawy. W wielu dziedzinach czynimy zadziwiająco postępy ku radości przyjaciół i zawiści wrogów. Przemysł nasz wyrabia np. już lokomotywy, samochody, samoloty, we własnych fabrykach wytwarzamy nawozy sztuczne dla potrzeb rolnictwa, własna flota handlowa rowozi wytwory i bogactwa ziemi polskiej po szerokim świecie. W różnych zawodach międzynarodowych lotniczych, sportowych i t. p. odnosimy zwy-

cięstwa, imię Polski coraz częściej rozbrzmiewa na świecie i coraz więcej budzi uznania i zachwytu. W ostatnim czasie kraj nasz spotyka się zagranicą z coraz większym uznaniem, dzięki temu że utrzymaliśmy naszą walutę na stałym poziomie, gdy spadły takie — zdawałoby się — niewzruszone waluty jak dolar i funt.

Wspaniały wynik Pożyczki Narodowej pokrytej prawie trzykrotnie, to ostatni największy dorobek, to dowód tężyzny Narodu i wiary we własne siły, to praktyczna lekcja zaradności i samopomocy.

Ten sam świadomy i pełny oddźwięk wśród najszerzych warstw społeczeństwa powinno znaleźć hasło: „Przez groszowe

Kant i Fichte obok Hitlera na wysławie antywersalskiej

Z inicjatywy „Związku Niemieckiego Wschodu” otwarta zostanie 1 grudnia w Berlinie — wielka wystawa propagandowa na rzecz pogrania wschodniego Rzeszy. Obok działów — jak zapowiada program — będzie miał za zadanie „obszerne przedstawienie sytuacji Niemiec na wschodzie jako wyniku „beżmyślnego” podziału przez Wersal obszarów wschodnich oraz wpływu rozdziału tych obszarów na ruinę gospodarczą.”

Specjalny dział poświęcony zostanie sprawie kolonizacji chłopskiej na terenach wschodnich i akcji organizacyj narodowo socjalistycznych wśród ludności tych obszarów. W jednym z działów, zawierającym wizerunki wybitnych osobistości pochodzących z ziem wschodnich, jak Kant, Fichte, York i Klausewitz, umieszczono zostaną witraży z portretem prezydenta Hindenburga, urodzonego w Poznaniu i kancelarza Hitlera jako syna „bawarskiej Marchji wschodniej”.

W Londynie o Polsce

Głosy prasy o Pożyczce Narodowej

Prasa angielska obszernie komentuje powołanie polskiej pożyczki narodowej. Wielkie codzienne organy finansowe „Financial News” i „Financial Times” umieściły w tej sprawie szereg artykułów.

Najpoważniejszy londyński organ gospodarczy „The Economist”, poświęcił sprawie pożyczki polskiej znaczną część swego artykułu o finansach Polski, podkreślając dobrowolną gotowość społeczeństwa do przezwyciężenia w

imie dobra publicznego chwilowych trudności finansowych „własnymi siłami” nawet kosztem ofiar.

Cała prasa powołaniem pożyczki ocenia jako dowód uznania społeczeństwa dla rozsądnej i przewidującej polityki finansowej rządu.

Również prasa prowincjonalna i irlandzka omawia obszernie powołanie polskiej pożyczki narodowej.

Przez drzwi

Na salę, gdzie się miało odbyć wielkie i poważne zebranie, na długi czas przed rozpoczęciem obrad wmaszerował zamaszycie pewien jegomość. Stanął, pokręcił wąsami, podparł się pod oba boki, potoczył wojowniczo wzrokiem po zebranych i zaczął coś wygłaszać. — „Czego sobie szanowny pan tutaj właściwie życzy?” — zapytało go parę głosów. — „Ja tu panie-dzie-ju jestem jeden z zebranych, chce mi się mówić”, — odparł saviąc buńczuczny jegomość. Powiedziano mu, że będzie miał na to czas w ciągu posiedzenia. Dęsał się, bocył i parskał raz poraz, bąkając pod nosem ze swego kąta jakieś gniewliwe słowa. — „Ja wam tu panie-dziejski pokażę...”

Ale kiedy nadeszła istotnie chwila początku obrad, buńczuczny jegomość przysiadł, zmalal i skulił głowę w ramiona. Myślano początkowo że on tak zapewne zbiera myśl dla jakiegoś grzmiącego a plorunnego wystąpienia, które zapowiadał. A tu tymczasem nic... „Groźny” pan milczy jak trusia. — „No, no, gadajże pan, co masz gadać!” — „Kiedy... kiedy... ja właściwie... nie mam nic do powiedzenia... Wstał, wysadził wstydliwie głowę za okno i w ten sposób „uczestniczył” w dalszym przebiegu zebrania.

Na długo przed sesją sejmową prasa Stronnictwa Narodowego wygłaszała arcy-bojowe, grzmiące zapowiedzi: — „Niechoby się tylko Sejm zaczął! Wtedy dopiero pokażemy co umiemy: Niech sobie „sanacja” co chce na ten Sejm przygotowuje, a my obóz „narodowy”, i tak dojdziemy do głosu, który będzie musiał zaważyć na szali życia politycznego w Polsce...”

Z „narodowego” kąta dolatywały nawet groźne zapowiedzi, że się potem napewno aż rząd zmieni, że „kurs ulegnie zmianie” że się może nawet i cała „sanacja” przewróci...

Sejm się pojutrze zbiera. Aż tu nagle nic... Prasa „narodowa” nabrała raptem wody w buzię, przysiadła, skuliła się, zmalala. No, no, gadajcież panowie, coście mieli do powiedzenia. — Kiedy... kiedy... my właściwie nie mamy co do powiedzenia w tym Sejmie” — odpowiada imieniem całego Stronnictwa jego naczelny organ „Gazeta Warszawska”.

„Sejm, jak wszystkie inne parlamenty, jest władzą ustawodawczą i kontrolującą”, bąka naczelny organ „narodowy” — lecz jak sam to następnie dobrowolnie stwierdza „sytuacja jest zgola paradoksalna” dla panów „narodowców”, gdyż rząd przeprowadził już tyle ustaw w drodze dekretów, że pp. „narodowcy” nie mają w tej dziedzinie już dosłownie nic do robienia. W dziedzinie budżetowej także pp. „narodowcom” nie pozostaje nic innego, jak tylko zgodzić się z tem, co wykona rząd. A w dziedzinie konstytucyjnej — jak z melancholijną szczerością „Gazeta Warszawska” przyznaje — „faktyczna zmiana ustroju po myśl obozu rządowego została już dokonana w roku 1930”... Nie lepiej jest wreszcie w dziedzinie kontroli: — „przy obecnej większości sejmowej (BBWR) sprawa ta jest faktycznie bezprzedmiotowa” dla pp. „narodowców” — stwierdza wspomniany naczelny organ Stronnictwa z taką samą smutną rezygnacją...

Cóż zostaje zatem? Tylko jedno: — „przemawianie do społeczeństwa... przez okno”. To nie żart. Temi właśnie słowami określiła „Gazeta Warszawska” niewesołą sytuację swego własnego Stronnictwa na czas obrad sejmowych.

W tem tylko trudność, że jeśli ktoś podczas poważnego zebrania przeszkadza obradom za pomocą wykrzykiwania przez okno, tego się grzezie, ładnie, spokojnie ale skutecznie wyrzuca niekiedy... PRZEZ DRZWI

oszczędności do wielkich kapitałów i dobrobytu”. Istnieje tylko jedna droga do poprawy — droga pracy i oszczędności. Wydajna praca pozwoli nam więcej oszczędzać, większe oszczędności rozumnie użytkowane dadzą pracę i utrzymanie oraz możliwość dalszego oszczędzania tysiącom współobywateli bezrobotnych.

Przed 60-ciu laty Ks. Augustyn Szmarzewski, wielki i zasłużony Patron wielkopolskich spółek kredytowych (Banków Ludowych), rzucił w społeczeństwo biedne i bezradne, hasło: „Bogacimy się!” „Gromadźmy bez różnicy stanu i wieku nasze miedziki w spółkach kredytowych. Złączonemi siłami osiągniemy ten sam wynik, co kapitaliści wielkimi zasobami”. Nie omylił się. Społeczeństwo polskie w oparciu o Banki Ludowe nabrało takiej siły gospodarczej, że wytrzymało najbezwzględniejszy, wprost barbarzyński napór niemiecki na ziemię, na duszę ludu polskiego.

I dzisiaj mimo powszechnego zubożenia, możemy oszczędzać. Każdy grosz jest kapitałem, a każdy obywatel oszczędzający — kapitalistą. Przewornym kapitalistą składa swoje wolne kapitały w instytucjach oszczędnościowych. Ambicją osobistą oraz narodową każdego obywatela powinno być: „W ciągu najbliższych lat muszę podwoić złożone oszczędności”. Ożywienie gospodarcze i wzrost zatrudnienia nastąpią tem prędzej i tem powszechniej, im więcej kapitałów zgromadzimy w instytucjach oszczędnościowych, jakimi są dla szerokich warstw zasłużone Banki Ludowe.

Stracił, kto trzymał pieniądze w pouczosze lub kupił obce waluty, a zyskuje procenty i pewność, kto składa swoje oszczędności na książeczce oszczędnościowej.

Niechaj hasłem „Dnia oszczędności”, który cały świat, a z nim również Polska obchodzi w dniu 31 października, będzie: „grosze na front!”

Bałtyk — Jadran

W dzienniku jugosłowiańskim „Novosti” ukazał się cykl artykułów prof. Franciszka He-sica, zawierających wspomnienia i wrażenia z podróży autora po Polsce. Stwierdza że żywą i niestrudzoną działalność zarówno towarzystw polsko-jugosłowiańskich, jak i szeregu wybitnych jednostek w Polsce (przeczem specjalnie podkreśla działalność parlamentarzystów polskich po ich powrocie do kraju), autor stawia działaność polską nad wzajemnym zapoznaniem się i zbliżeniem za wzór pracy w tej dziedzinie.

Zakończenie rokowań polsko-gdańskich w sprawach ubezpieczeń społecznych

Polsko-gdańskie rokowania w sprawach ubezpieczeń społecznych zostały zakończone w ubiegłą sobotę. Obie delegacje opracowały projekt umowy, który przedłożony będzie rządowi polskiemu i senatowi W. Miasta do podpisania.

W najbliższym czasie odbędą się dalsze rokowania.

Zawsze czujni i zawsze gotowi

Przed uroczystościami w piętnastą rocznicę Niepodległości

Wielkie uroczystości Niepodległościowe 11 Listopada odbędą się — jak już donosiliśmy — w roku bieżącym nie w stolicy lecz w Poznaniu

Poznań — najwiękze miasto Polski Zachodniej, Poznań, gdzie stoi dotąd ponury zamek drwa z Doorn zamieniony dziś na przybytek polskiej nauki, Poznań tak blisko położony od Zbąszczyń, będzie widowiskiem tej najdroższej sercu polskiemu manifestacji, której na imię Polonia Restituta!

W chwili gdy za granicznym kordonem mówi się jawnie i szczerze, że „Pomorze jest jabłkiem sporu“, między Polską i Niemcami uroczysty obchód 15 letniej rocznicy odzyskania Niepodległości w sercu Polski Zachodniej ma swą szczególną i dobitną wymowę.

Pragniemy aby dzień ten uwypuklił wyraziście i przypomniał, komu należy to wszystko, co w ubiegłym roku powiedziane zostało tu właśnie na Pomorzu w dniu rocznicy Niepodległości.

„Pomorze to nie żaden „korytarz“ — oświadczył w imieniu Fida'u gen. Górecki — lecz odwieczne polskie ziemie, które wiecznie polskimi pozostać muszą, bo my cudzego nie chcemy lecz swoje nie damy a polski pacyfizm kończy się tam gdzie się zaczyna mówić o Pomorzu“.

„Od generała do żołnierza przyswieca wam jedna idea“ — zauważył minister Francji p. Cot, patrząc na defilujące w Toruniu szereg powstańców.

Z Bogiem, gromada, śmiało, a naprzód! — wskazał w przepięknym swym kazaniu ks. Biskup Okoniewski przy poświęceniu sztandaru Pomorskiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Niepodległość a morze i Pomorze to jedno! Dzień 11 Listopada to dzień Pomorza i Bałtyku to też Pomorze z szczególną radością wita postanowienie urzędzenia uroczystości obchodu 11 Listopada na Ziemiach Zachodnich — w pobliżu granicy niemieckiej — w Poznaniu

Z Zamku ponad Atlantykiem

W rocznicę odzyskania Niepodległości naszej Ojczyzny w nocy z dnia 11 na 12 listopada br. Pan Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki przemówił przed mikrofonem „Polskiego Radja“ zainstalowanym na Zamku Królewskim w Warszawie.

Z Królewskiego Zamku popłynę na falach eteru przez daleki ocean do Stanów Zjednoczonych, głos Pierwszego Obywatela Polski, po płynie mowa Wolnego Narodu, który uczci piętnastą rocznicę wkrzeszonej Niepodległości

Za dalekim oceanem w zadumie będą słuchać i chłonąć polskie słowa bracia nasi, których los rzucił tak daleko od Ojczyzny. Słuchać będą Prezydenta Wkrzeszonej Ojczyzny, ci, co „urodzili w niewoli okuci w powi-

ciu“ zostawili rodzinne strony, z żalem idąc szukać szczęścia, którego nie było w Ojczyźnie i nigdy już nie powrócili.

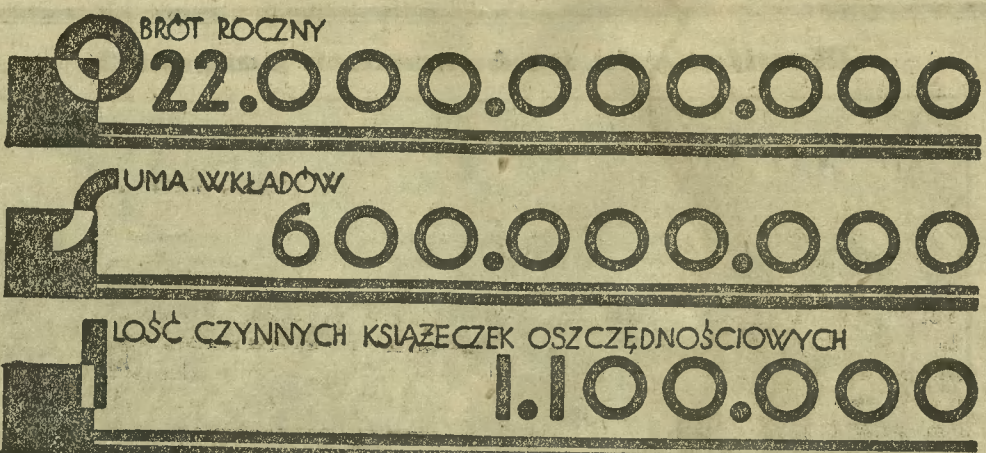
Pan Prezydent Rzplitej powtórzy przemówienie swe w języku angielskim — Amerykanie usłyszą o młodej Państwie Polskim, co przed piętnastu laty po długiej niewoli powstało na nowo od życia. O Państwie Polskim, do którego w walkach o wolność Ameryka wyciągnęła zawsze przyjazną dłoń i pierwsza głosiła mocno, dobitnie postawiła sprawę Wolnej Polski.

Znaczenie przemówienia Pana Prezydenta, którego słuchać będzie rzesza emigrantów polskich i miliony amerykańskich obywateli, jest ogromnej wagi. Dla Polaków na dalekiej obczyźnie będzie ono pokrzepieniem i radością ożywczym promieniem z ojczystego kraju dla cudzoziemców wiadomością i przypomnieniem o dalekim, dzielnym i rycerskim kraju, który wydał bohaterów nieśmiertelnej sławy Pułaskiego i Kościuszkę, bojowników o wolność Stanów Zjednoczonych.

Pewność — Zaufanie

P.K.O.

NAJWIEKSZA INSTYTUCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA W POLSCE
I JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH W EUROPIE



Te cyfry, najwymowniej świadczą o roli P.K.O. w życiu gospodarczym Państwa.

„Idjotyczne dowcipy hitlerowskiego organu“

Główny organ hitlerowskiej partji „Völkischer Beobachter“ jest czasami prosto... humorystyczny. Najczarniejszy pesymista, defetysta i melancholik ryknąć musi zdrowym, szczerym śmiechem, gdy przeczyta kawały, które to piśmo potrafi nieraz zamieścić.

I tak w jednym z ostatnich numerów tego, z woli władz polskich mało poczytnego na terenie Rzplitej pisma, znajdujemy „wyjaśnienie“ dlaczego Wysokim Komisarzem Gdańska został p. Lester.

Oto czytamy tam, co następuje: „Wytłomaczenie zagadki, dlaczego Polska przestała się sprzeciwiać nominacji Lestera tkwi w tem, że udało się przekonać Piłsudskiego (es ist gelun-

gen Piłsudski davon zu überzeugen) że Irlandja nie jest angielską prowincją (!) lecz suwerennym państwem, dlatego nie nie staje na przeszkodzie, aby się zgodzić na nominację Lestera. Marszałek Piłsudski bowiem przysięgł sobie (hat sich verschworen) nigdy więcej nie dopuścić Anglika na to stanowisko“.

Końby się uśmieiał Marszałek Piłsudski nie wie, że Irlandja jest suwerennym państwem! Trzeba Go dopiero o tem przekonywać! „Dowcip“ cały polega na tem, że Marszałek Piłsudski „przysięgł sobie“ nie dopuścić więcej... Anglika. Z Angliją zaś mimo całej sympatji dobrze ozłoczonej prasy lorda Rothermeera stosunki hitlerowskie bardzo się nadwyrężyły. Strach więc

ogromny, aby nastroje publiczności angielskiej nie zwróciły się przyjaźnie ku Polsce! Trzeba temu na gwałt zapobiec i drażliwą lekceję irlandzką udzielił Marszałkowi Piłsudskiemu, który tak „wyprzysięga się“ znieawidzonych Anglików!

Sprawa Pantera

Pamiętajmy, jaki to despekt spotkał przed paru miesiącami wleniec hitlerowski dla Niemzanego żołnierza, utopiony w Tamizie, pamiętamy, jak to przed tygodniem zapanowało Niemcy min. Simonowi kłamstwo w żywe oczy. Wiemy wreszcie, jakie oburzenie zapanowało teraz świeżo w Anglii z powodu aresztowania w Monachjum korespondenta „Daily Telegraphu“ Pantera, którego władze niemieckie trzymały przez 3 dni w więzieniu, bez podania powodów aresztowania, nie dopuszczając do niego nawet angielskiego konsula. Auswertiges Amt dopiero teraz odpowiedział na protest ambasady angielskiej, podając jako powód aresztowania że Panterowi zarzuca się szpiegostwo.

Polegał ono ma, według dzienników angielskich, na opisanu pochodów oddziałów szturmowych przed Hitlerem w Kehlheim w Bawarii i na podkreśleniu wojskowej organizacji tej manifestacji. W związku ze sprawą Pantera angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon zawezwał do siebie ambasadora niemieckiego von Hoescha i w bardzo stanowczej formie zwrócił jego uwagę na niedopuszczalność metod, jakie władze niemieckie zastosowały przy aresztowaniu Pantera. Sir John Simon oświadczył miał von Hoeschowi, iż rząd angielski nie dopuści do skazania w Niemczech obywatela i dziennikarza brytyjskiego, o ile przestępczy charakter jego akcji nie będzie całkowicie i bezstronnie dowiedziony.

Sprawa Pantera, zwłaszcza wobec powyższego demarche sir Johna Simona, zaczyna nabierać rozgłosu.

I tu tkwi tajemnica owej lekcji historii anglo-irlandzkiej udzielonej w tak pocieszny sposób przez „Völkischer Beobachter“ Marszałkowi Piłsudskiemu!

Wierny towarzysz



Z powodu ostrego wystąpienia Lloyd George'a przeciwko Simonowi, w obronie Niemiec.

370.390 zł.

zebrano na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą

Warszawa, 30. 10. (PAT). Wczoraj w południe w sali Senatu Rzplitej odbyło się zebranie sprawozdawcze z dorocznej zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą w r 1933 oraz zebranie organizacyjne głównego komitetu zbiórki na rok 1934. Na zebraniu wiceprezes komitetu p. Stanisław Dąbrowski złożył sprawozdanie z akcji zbiórki w roku bieżącym. Według tego sprawozdania ogółem zebrano na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą 370.390 zł.

Na zasiłki dla bezrobotnych

Pod przewodnictwem wicemin. K. Roznowskiego odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którym ustalono preliminarz budżetowy F. B. na listopad. Preliminarz ten ustala na zasiłki dla bezrobotnych robotników kwotę 1.702.200 zł. w przewidywaniu, że liczba uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków wyniesie około 35.000 osób. Po stronie wpływów preliminarz przewiduje 2.700.000 zł. z tytułu wkładek i ustawowej dopłaty ze skarbu państwa.

Bekony

Udział Polski wynosi 9,53 proc. w kwocie globalnej przywozu bekonów do Anglii od 15 września rb. do 28 lutego 1934 r. Wyniesie to 333 550 ctw., włączając w to i szynki w puszkach. Obecne zatem kontyngenty dla bekonu polskiego są o 20 proc. przeszło mniejsze od dotychczasowych.

Świat w zdarzeniach

Gdzie, co i jak?

Ojciec św. prajął p. Kawai, wdowę po zmarłym w Warszawie pośle japońskim.

Legjoniści węgierscy przy grobach polskich bohaterów węgierskich walk wolnościowych zorganizowali uroczystość żałobną.

Mussolini ogłosił orędzie, w którym stwierdza, że rok ten zamyka faszyzm szeregiem zdobyczy.

Bułgarski Król Borys w mowie tronowej oświadczył, że rząd utrzyma ustrój parlamentarny.

W Pradze obraduje III międzynarodowy Kongres napoleoński. M. in. jest delegacja polska z gen. Kukielem na czele.

Urządnicy francuscy na znak protestu w sprawie obniżki pensji odbędą dn. 4 i 5 bm. strajki.

Massyay Kruppa, służące do fabrykacji armat a przechowane od 1918 r. w Holandji przesłała do Dusseldorfu.

Rząd Brazylii postanowił przystąpić do rozbudowy kanału Dortmund - Ems.

Ze szpitali berlińskich zwolniono 700 lekarzy i pielęgniarek.

Związek rolników w Westfalji wprowadził starogermańskie nazwy miesięcy zamiast łacińskich.

Pod Sztokholmem odbywa się wielki kongres lekarzy i duchowieństwa z całej Skandynawji.

Obecny mąż Poli Negri Mae Cormik jest multimilionerem, pierwsza jego żona była Hanna Walska również Polka.

Ministerstwo wojny cofnęło zamówienia Fordowi na niepodporządkowanie się t. zw. „autokodeksowi“.

Gen. Becker wygłosił w Lille na uroczystości Federacji P. Z. O. O. odczyt o Pomorzu.

W Moskwie odbędą się rokowania w sprawie dostaw polskiego butaictwa dla Sowieców w 1934 r.

W paryskim salonie sztuki otworzono wystawę prac art. rzeźbiarski Jadwigi Bohdanowicz.

W Zagrzebiu otwarta będzie wystawa prac graficznych prof. Szkozyłasa.

Osobowy klub piłkarski czeskiej Ligi zawodowej Bohemians zapowiedział swój przyjazd do Polski.



Przed wystawą.

Uśmiechniesz się

Pan Walery Kapuśniak spędza letnie miesiące w Zakopanem. Jednego dnia postanawia wybrać się do Morskiego Oka.

— Panie góral — zwraca się do swego gospodarza — jak pan myśli, będzie jutro pogoda?

Gazda zamysla się chwilę i, spoglądając na niebo, odpowiada:

— Z rana będzie lekkie zachmurzenie, tak mniej więcej do południa, potem zachmurzenie się zwiększy, a pod wieczór możliwe deszcze.

Pan Walery jest zachwycony przepowiednią górala:

— Panie Gazda — mówi — skąd pan to wszystko wie?

— Słuchałem radja.

(Cyrułlik Warszawski)

20 milionów samochodów może przejechać rocznie drogą Pułaskiego

Pod Jersey City w stanie New Jersey została oddana do użytku nowa droga automobilowa, która otrzymała oficjalną nazwę „General Pułaski Memorial Skyway“.

Jest to najdłuższy i najwyższy wiadukt dla ruchu automobilowego. Przejechać nim może rocznie 20 milionów samochodów, chociaż obecny ruch na tej drodze obliczany jest tylko na 11 milionów samochodów rocznie.

Koszta budowy wiaduktu Pułaskiego wynosi 19 milionów dolarów. Dla utrwalenia wiaduktu wpuszczano fundamenty w ziemię na głębokość 145 stóp.

Nobel poetą

Od liryk do dramatów

W prasie całego świata znalazły odgłos wspomnienia o Alfredzie Noblu, wynalazcy dynamitu, przemysłowcu i fundatorze nagród za zasługi w różnych dziedzinach wiedzy i sztuki. Tymczasem, jak się okazuje, Nobel był sam, przez krótki czas coprawda, za młodych swych lat, poetą, a nawet dramaturgiem.

Pierwszym utworem Nobla był poemat liryczny napisany pod wpływem zapamiętanych miłosnych. Później, już jako inżynier, przegrał No-

bel w Londynie proces, który wytoczył fabrykantom, eksploatującym jego wynalazek. Pod wpływem rozdrażnienia napisał Nobel komedję satyryczną „Bakcyliusz patentowy“, w której poddał krytyce i wyśmiał kazuistykę ustaw angielskich o patentach. Sztukę tę zniszczył Nobel, tak samo jak i ów poemat. Wreszcie w r. 1895 podjął pracę nad dramatem „Nemesis“. Dramatu tego wcale nie skończył.

Manifestacja na bulwarach paryskich



Na bulwarach paryskich odbyły się demonstracje przeciwko nowym podatkom. — Na ilustracji pogotowie wojskowe przed parlamentem francuskim.

362 klm. na godzinę

Nowy samolot niemiecki

„La Republique“ omawia obszernie nowy typ samolotów, jakie wytwarzają fabryki niemieckie Heinkel i Junkers. Samolot ten, zdaniem fachowców, przewyższył wszystkie dotychczasowe zdobycze techniki zagranicznej. Model ten wyposażony jest we wszelkie urządzenia, umożliwiające lot przy minimalnej widzialności, aparat radiowy itp.

Świat w zdarzeniach

Porcelana chińska fabrykowana na Węgrzech

Prawie sto lat temu założył młody garncarz M. Fischer małą fabryczkę porcelany w wiosce węgierskiej Herend. Fischer nie mógł oczywiście konkurować z wielkimi fabrykami porcelany w Austrii i w Czechach, przeczucił się więc od razu na fabrykację kopji starej, cennej porcelany, antyków, bardzo drogich okazów. Od r. 1840 fabryka Fischera osiągnęła w tej dziedzinie taką sławę i reputację, iż wielcy magnaci, dwory książęce i królewskie należały również do stałych klientów fabryki w Herend.

Fischer odkrył w Herend glinę, która pozwoliła mu na fabrykowanie najczystszej gatunku porcelany chińskiej. Najlepszy nawet znawca nie znajdzie żadnej różnicy między porcelaną chińską z Chin a porcelaną chińską z Węgier.

Skarbiec nad skarbcami

Pałac maharadzy Nizama

Najbogatszym człowiekiem świata jest bezspornie Nizam Hajderabadu, o którym opowiada jeden z ministrów angielskich że posiada tyle klejnotów iż 6 ludzi z trudem mogłoby udźwignąć worki wypełnione bezcennymi perłami, rubinami i brylantami.

Pewien dziennikarz hinduski miał możność zwiedzenia skarbcza pałacu Nizama. Spoczywa ją tam w beczkach niewiarogodne skarby. — Władca Hajderabadu jest człowiekiem skromnym, ojciec jego natomiast rozkoszował się w przetrucaniu szufli klejnotów które nieraz, gdy był w dobrym humorze rozrzucił garściami między dworzan swoich i służbę.

Otrzymał nawet przydomek „człowieka, który łopata szufłuje brylanty“.

Skarbiec wciąż wzrasta. Rok rocznie bowiem spora część podatków przeznaczana się na zakup drogich kamieni.

A biedni hindusi cierpią niewiarogodną nędzę.

Wiosenne dzieci

mają większe możliwości rozwoju

Zgodnie z oświadczeniem znakomitego uczonego szwedzkiego, prof. Ivara Bromana, dzieci urodzone na wiosnę mają o wiele większe możliwości rozwoju wzrostu i zdrowia, niż dzieci urodzone na jesieni lub w zimie, kiedy trudne warunki klimatyczne nie sprzyjają wychowaniu niemowlęcia. Prof. Broman zaznacza, iż w

świecie zwierzęcym natura kładzie czasem narodzić w ten sposób, że większość małych rodzi się w lecie i rozwija w ciepłej i słonecznej atmosferze. Statystyki wykazują, że śmiertelność wśród niemowląt jest większa w styczniu i lutym, i wobec tego dzieci urodzone na wiosnę lub wczesnym latem mają większe szanse.

W kilku wierszach

Igrzyska sportowe Polonii zagranicznej odbędą się w czasie drugiego zjazdu Polaków z zagranicy w 1934 r.

Zaległości za wodę w Warszawie wynoszą 6 milionów złotych.

Minister Komunikacji zmniejszył t. zw. ulgi turystyczne z 33 procent do 25.

W Poznaniu i Krakowie zanotowano po jednym wypadki śpiączki.

Z Warszawy wysłano do Moskwy 50 tysięcy płyt gramofonowych z piosenkami w języku polskim.

Uniwersytet Boloński ofiarował Bibliotece Jagiellońskiej szereg rękopisów i wydawnictw.

Muzeum Narodowe otrzymuje liczne dary od Polaków amerykańskich.

Pierwsze polskie targi futrzane odbędą się w Wilnie w lipcu 1934 r.

Nowa linja kolejowa ma powstać na terenie województwa łódzkiego t. zw. kolej wiókiennicza.

Na wiosnę planowane jest rozpoczęcie wielkich robót inwestycyjnych na sumę 100 milj.

Nad Poznaniem przeszła burza z piorunami. W kilku domach ulewa zalała piwnice.

Specjalne pociągi popularne będą uruchomione w dn. 12—12 bm. na uroczystości lwowskie.

Dwunastu więźniów w drodze wymiany wróci z Kowna do Polski.

Na pogrzeb rabina Szapiry przybyło do Lublina około 40 tys. żydów z różnych stron Polski.

Dekret o spółkach z o. o. został ogłoszony w „Dzienniku Ustaw“.

Pierwszy od czasów wielkiej wojny Koncert muzyki polskiej odbędzie się w Moskwie w przeddzień otwarcia wystawy sztuki polskiej.

W okresie 7 miesięcy br. przywóz ogórków zwiększył się w porównaniu do roku ub. o 1.300 q., pomidorów a 1.000 q. Czyż nie można temu zaradzić?

W ciągu pierwszego półrocza r. b. zmarło w Polsce 252.590 osób, w tem 58.605 niemowląt.

W austriackich szkołach realnych wprowadzone język wiośki jako obowiązkowy.

8 milionów ton oliwy chce rzucić Palestyna i Syria na rynki światowe.



Na wystawie.

gdy przeczytasz

— Piszesz niemożliwie. Staraj się pisać ładniej i wyraźniej.

— Dobrze, ale wtedy pan! łatwiej znajdziesz błędy.

— Twój narzeczony wydaje mi się bardzo małomównym człowiekiem.

— Ah, najważniejsze jest to, aby powiedział „tak“.

— Co było dawniej, gdy nie miałem ani aut, ani radja?

— Spokój!

— Jak ci się podoba, dyrektor banku obniżył się z maszynką?

— Zmiana! Przedtem on dyktował, teraz dyktuje ona.

Zdemilitaryzować Prusy Wschodnie!

Nie Pomorze lecz Prusy są jedynym czynnikiem niepokoju

W ramach „miesiąca zagadnień polsko-niemieckich”, Z. O. K. Z. odbyło się w Poznaniu wielkie zebranie.

Pierwszy z referentów, p. konsul Srokowski, dając wyczerpujący przegląd absurdalnej sytuacji gospodarczej i politycznej Prus Wschodnich, wynikającej stąd, że krajowi, który winien być ośrodkiem ożywionego ruchu handlowego, dążącego po liniach południkowych, narzuca się najsprzecznieszczą z naturalnym układem stosunków rolę bastionu politycznego dla obcego mu zachodu Niemiec. Ta nienaturalna sytuacja wywołuje konieczność ogromnych dopłat państwa niemieckiego do prowincji wschodnio-europejskiej. Dopłaty te są jedynym środkiem gospodarczej egzystencji prowincji. Wywołują one nawet sztuczne wrazenie rozwoju niektórych dziedzin życia publicznego, a więc gęstości sieci kolejowej, dróg bitych itp. Jednakże całość życia gospodarczego Prus Wschodnich jest obciążona ciężarami tak wielkimi, że uniemożliwiają one jakakolwiek planową i rentowną gospodarkę. Beznadziejność tej sytuacji powinna narzucić mieszkańcom Prus Wschodnich, stanowiącym wyjątkową mieszankę narodowości, wyznań i języków, świadomość, że przyszłość prowincji leży w wyzwoleniu się jej od niemieckiego centralizmu i w usamodzielnieniu, dającym możność swobodnego i naturalnego współżycia gospodarczego i politycznego z sąsiadami, w pierwszym rzędzie z Polską.

Wyczerpująco przedstawiany przez p. kons. Srokowskiego obraz stosunków wschodnio-pruskich uzupełnił p. Dębski przypomnieniem dziejów sprawy Prus Wschodnich na forum międzynarodowym. Przypominając, że pierwotna decyzja komisji do spraw granic polsko-niemieckich na Konferencji Wersalskiej przewidywała

konieczność usamodzielnienia i zdemilitaryzowania Prus Wschodnich, przeszedł następnie prelegent w krótkim przeglądzie historię propagandowej akcji niemieckiej, której celem było wpojenie w opinie międzynarodową najfałszywszego przekonania, że czynnikiem niepokoju europejskiego jest Pomorze. Dzisiaj to fałszerstwo polityczne nie znajduje już odzwierciedlenia w opinii międzynarodowej. Coraz jaśniej usta-

ła się przekonanie, że jedynym czynnikiem niepokoju jest sprawa Prus Wschodnich. W tej sytuacji jest koniecznością, by ze strony polskiej sprawa postawiona została jasno, by Polska domagała się powrócenia do pierwotnego projektu Konferencji Wersalskiej, to jest do zdemilitaryzowania Prus Wschodnich oraz usamodzielnienia ich w stosunku do Niemiec.

Księża niemieccy w obozach koncentracyjnych

Papen niema powodzenia w Zagłębiu Saary

„Le Rempart” donosi, że ostatnia podróż von Papna do Zagłębia Saary miała na oku cele polityczne. Kaehler Hitler używa bowiem von Papna do misji politycznej w kołach katolików, czego dowodem były rokowania Papena w Rzymie oraz fakt, iż był on desygnowany również do pertraktacji z katolikami austriackimi, co jednak nie doszło do skutku z powodu zatargu austriacko-niemieckiego. Obecnie więc von Papen otrzymał również misję przeciągnięcia na stronę hitlerizmu kół katolickich w Zagłębiu Saary, co miałoby większe znaczenie, że kler odgrywa tam dużą rolę w życiu politycznym.

Ta misja von Papna zakończyła się jednak fiaskiem. Na zebraniu p. m. von

Papena nastąpiła bardzo ostra replika ze strony jednego z księży, który oświadczył, że katolicy Zagłębia Saary nie poddadzą się ruchowi, który prześladowa w Niemczech katolików. Tego rodzaju postępek byłby bowiem zdradą w stosunku do wiary księży niemieckich, którzy cierpią obecnie zamknięci w obozach koncentracyjnych za to, iż podkreślili, że doktryna hitlerowska sprzeczna jest z nauką Kościoła. Mówca zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, że księża Zagłębia Saary wolą za przykładem tych księży niemieckich zostać zamknięci w obozach koncentracyjnych, niż zgodzić się na żądania Papena. Zebrani księża gorąco oklaskiwali to przemówienie.

Katalog Prasowy Para — 1933

nakładem firmy „Par” Polska Agencja Reklamy, Franciszek Krajna

Opuścił prasę drukarką i pojawił się na półkach księgarskich 8-my rocznik Katalogu Prasowego Para, jako jedynego tego rodzaju wydawnictwa w roku bieżącym. W ten sposób biuro „Par” podtrzymuje tradycję wydawania periodycznie katalogów prasowych, zapoczątkowaną lat temu dziesięć wydaniami „Pierwszego Spisu Gazet i Czasopism w Polsce”.

Katalogi prasowe spełniają dwojaką rolę. Dają bowiem systematyczne ujęcie wszystkich wydawnictw periodycznych, jakie się ukazują w państwie naszym, oraz dają spis wszystkich wydawnictw periodycznych polskich na całym

świecie. Przeglądając Katalog Prasowy Para, każdy stwierdzić może, że prasa krajowa jest niezmiernie bogatą i może zaspokoić wszelkie wymagania.

Pozatem Katalog Prasowy Para oddaje nieocenione wprost usługi naszym sferom przemysłowym i kupieckim, dając wszechstronne wskazówki, dotyczące tak ważnego zagadnienia, jakim jest reklama gazetowa.

Strona graficzna Katalogu Prasowego Para przedstawia się dodatnio. Układ redakcyjny nie zwykle przejrzysty, a liczne skorowidze ułatwiają orjentację.

Aż do wybrzeży Atlantyku

dochodziły wielkie lasy iglaste

Niedawno ogłoszone zostały rezultaty badań geologicznych znanego uczonego szwedzkiego, prof. Lennarta von Post, który stwierdza, że już w epoce polodowcowej istniała zarówno w Szwecji, jak i na kontynencie europejskim dość obfita roślinność.

Jeśli chodzi o kontynent europejski, prof. v. Post twierdzi, że rozmieszczenie lasów w tej epoce było zupełnie inne, niż w dobie obecnej

i wielkie lasy iglaste dochodziły aż do wybrzeży Atlantyku. Sosny rosły również w obfitości w zachodniej Anglii i Irlandji, jak również w okolicach podalpejskich centralnej Europy.

Prace prof. von Post'a, które dotyczą również zmian klimatycznych w Europie od okresu lodowcowego, wzbudziły ogromne zainteresowanie w kołach uczonych.



Pojemny rower



W Hollywood, gdzie i teraz słońce świeci i grzeje gerlisy trenują zawzięcie o mistrzostwo w jeździe sześcioposobowej

Nowe przyteczne Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego

Nakładem i staraniem Instytutu Bałtyckiego zaczęła wychodzić Biblioteczka specjalna w języku angielskim i francuskim, poświęcona popularyzacji problemów pomorskich za granicą. Jak nas informują został już ukończony druk pierwszego tomu, zawierającego pracę po angielsku Osborna p. t. Stan posiadania ziemi na Pomorzu. W przygotowaniu są dalsze tomy mianowicie Strasburgera: zamierzenia niemieckie wobec Pomorza, Port Gdynia przez Borowika, oraz Dzieścioło o Pomorzu w języku francuskim i angielskim.

Nakładem również Instytutu Bałtyckiego pojawiła się na rynku księgarskim rozprawa Dr. Wojciechowskiego: Rozwój terytorjalny Prus Wschodnich w stosunku do ziem macierzystych Polski (str. 48). Wydawnictwo tym niezmiernie ciekawym z punktu widzenia naukowego, poświęcimy więcej miejsca w przyszłym numerze „Kultury i Sztuki”.

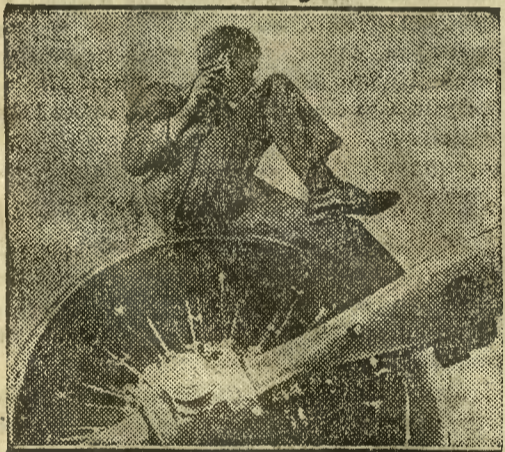
Listopad w przysłowiach

Na Wszystkich świętych, jeśli ziemia ciepła, to będzie zima ciepła, a jak deszcz, to trzeba będzie w piec wleść.

Na Wszystkich świętych sztuka: utnij gałął buka — gdy już soku niema — będzie tęga ziema.

Na świętego Andrzeja — trza kozucha do brodzieja.

Lindberghowie odlecieli do Ameryki



Pułkownik Lindbergh wraz z małżonką ukończyli podróż naukową po Europie Północnej. Ostatnie przygotowania słynnego lotnika do podróży powrotnej.

ANTONI MARCZYŃSKI.

PODPALACZE

Argentynczycy, prawdopodobnie tak samo autentyczni, jak Hiszpanie w „Małej Alhambrze” jeszcze grali tango.

— Tańczymy! — Armand po miłych faktach dokonanych nabrał zapału do tańca i wogóle.

— Ale tylko do naszego stolika.... Jestem bardzo zmęczona.

— Szkoda, — westchnął, — musimy jednak obejść się, trzeba iść z prądem, — targował się.

Zaczęli tańczyć, lecz Armand Lazare rozczarował się szybko. Miss Violet Forban była znów dziewczyną sztywną. Gorzej! Sztayna, jak córka pastora z sekty nonkonformistów. Słowem, deska! Poza tem stała się nagle bardzo niezrozumiała, chociaż w dziesięć minut później, gdy wracała z toalety, wdała się w ożywioną pogawędkę z inną osobą. Z zezowatym kelnerem! I coś zapisywała w notesiku...

ROZDZIAŁ VI.

Bartek Ropa zalał ręce.

— Bójże się Boga, Leon! A jak cię nakryją? I zamkną na parę lat?

— To nareszcie będę miał dach nad głową, i żer, i jakąś robotę, żeby mi się nie ciño... W więzieniu ludzi nie głodzą.

— Bartek aż usta otworzył ze zdumienia.

— Kupek w kubek to samo gadał mój „bolszewik”.

— mruknął. Nie wiedział, co odrzec; zanim doszli do

20)

XIII-tej dzielnicy, wylądował doszczętnie arsenał swoich argumentów, lecz żaden z nich nie trafił do przekonania Manettiemu ani w najmniejszej mierze. Młody Włoch nie uznawał kompromisów, nie pozwalał nawet na bardzo delikatny retusz swojej teorii „prawa do życia”. Według niego popełnienie kradzieży w ich warunkach nie było zbrodnią, ale legalnym aktem koniecznej samoobrony przeciwko społeczeństwu, które z zimnym okrucieństwem skazało ich na głodową śmierć. Jeśli tedy społeczeństwu wolno bezkarnie dybać na życie niewinnych ludzi, to tembardziej wolno im, wyklętym parjasom urządzać małe zamachy na cudze prawo własności. Zwłaszcza, że nie kieruje nimi chciwość, chęć przywłaszczenia sobie czyichś bogactw, a tylko instynkt samozachowawczy, konieczność zaspokojenia głodu i utrzymania przy życiu staruszki matki, trojga nieletnich dzieci i siebie.

— Ty niby masz rację, — przyznał Bartek, wysłuchawszy z uwagą długiej tyrady, wypowiedzianej najwznieśliwymi słowami, zato z najzarliwszą wiarą w słuszność tak pojętej teorii prawa do życia. — Ty niby masz rację, ale tu coś... nie klapuje!

— Wszystko jest w porządku, tylko ty nie możesz się jeszcze otrząsnąć ze starych przesądów. Z Z przesądów, które burzują dla zabezpieczenia swoich bogactw wynaleźli i obwarowali ustawami...

Gdy przechodzili koło szpitala wojskowego „du Val-de-Grace”, Bartek Ropa dla obrony „burzących przesądów” musiał dać ognia już z ostatniej swojej baterji:

— Kradzież, to przecież grzech!

Leonardo Manetti parsknął śmiechem. Nie był to jednak szycerzy śmiech, lecz wesoły chichot urwisa.

— Gdybym ja niejakiemu Bartkowi Ropie świsnął

bochenek chleba, albo jedną parę butów, to taka kradzież byłaby grzechem. Nawet ciężkim! Ale jeśli w taki sam sposób urządziłby tutejszego kupca, który ma napewno sto tysięcy w akcjach, a drugie tyle gotówką w banku, ...to Pan Bóg, myślę sobie, ...przymrzy oko.

— Nigdy!

— Może się nawet roześmieje...

— Nie bluźnij, heretyku!

— Nie bluźnię nigdy! Jestem praktykującym katolikiem, jako i ty. I mówię jeszcze raz: ON się tylko uśmiechnie... „Łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niżli bogaczowi wejść do Królestwa Niebieskiego...” „Znasz to? No więc!... Pan Bóg, drogi Bartku nie lubi bogaczy, czyli, jak się to mówi dziś, burżui, kapitalistów....

— Ani złodziej! Tem mniej!

— A jeśli ktoś kogoś nie lubi, — ciągnął dalej Manetti, — to mimowolnie musi się uśmieć, widząc, jak tamtemu spłatano dobrego figla... Dlatego mówię, Pan Bóg się...

— To niemożliwe! — jęknął Bartek z rozpaczą. Rozpaczal, że nie posiada pod ręką jakiegos miażdżącego argumentu dla wykazania, iż twierdzenie Manettiego jest bluźnierstwem.

— Dlaczego niemożliwe?

— Nie wiem. Ale czuję, że niemożliwe. Cóż, ja jestem prostak, lecz spróbuj ty tak z moją Zośką! Już tam ona większym heretykiem dała radę...

Niestety, Zosi tutaj nie było, dzięki czemu „heretyk” triumfował. Gdy się dowlekli do Place d'Italie, Bartek Ropa umilkł, nieprzekonany, ale pobity na głowę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Iść dalej i pomnażać ofiary na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą

W sali Senatu Rzeczypospolitej odbyło się zebranie sprawozdawcze z dorocznej zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą roku 1933 oraz zebranie organizacyjne głównego Komitetu Zbiórki roku 1934. Na zebraniu przybyli przedstawiciele sfer nauczycielskich oraz szeregu organizacyj społecznych, popierających akcję zbiórki na szkolnictwo polskie zagranicą.

Zebranie zgałał prezes Rady Fundacyjnej Komitetu głównego zbiórki marszałek Senatu W. Raczkiewicz, który na wstępie zaznaczył, iż sprawa szkolnictwa polskiego zagranicą znalazła wśród społeczeństwa polskiego całkowite zrozumienie, o czym świadczą wyniki zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą za rok 1933.

Hasłem dalszej pracy będzie: **Iść dalej i pomnażać możliwości.** Wiceprezes komitetu wykonawczego zbiórki p. Stanisław Dąbrowski dał zebranym sprawozdanie z akcji zbiórki za rok 1933. Mówca zaznaczył, iż nie było zakątków w Rzeczypospolitej, w którym społeczeństwo nie zareagowałoby na szlachetne hasła, wysunięte przez fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. Najlepszym dowodem tego jest, że w roku zeszłym zebrano na ten cel 370.390 zł. Wojsko i D. O. K. dało na cele funduszu 15.508 zł.

Z kolei zebrani przyjęli następującą rezolucję: „Stwierdzając, że blisko 8 milionów Polaków a więc 1/4 część całego naro-

du polskiego przebywa poza granicami odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, że Polacy na obczyźnie pragną zachować poczucie narodowe, mowę o czystą i kulturę polską, że dążeniem swym w tym zakresie dali wyraz długoletniej ofiarną pracą, że najlepszym środkiem utrwalenia polskości na obczyźnie jest polska ochronka i polska szkoła, zgromadzeni, widząc realne wyniki jakie dało zużytkowanie pieniędzy zebranych w latach ubiegłych na fundusz szkol-

nictwa polskiego zagranicą, przedewszystkiem przez umożliwienie powstania pierwszego na Śląsku Opolskim polskiego gimnazjum w Bytomiu i zdając sobie sprawę z potrzeby niesienia dalszej pomocy polskiemu szkolnictwu zagranicą, przedewszystkiem na terenach najbardziej zagrożonych, wyrażają wielkie uznanie dla obrony przez Polaków na obczyźnie swej narodowości i postanawiają wezwać całe społeczeństwo do wzięcia udziału w tegorocznej zbiórce.

Więcej niż gradobicie...

Wymowne stwierdzenie

W pomorskim organie Stronnictwa Ludowego, w „Gazecie Grudziądzkiej“ z dnia 25-go września ukazał się bardzo znamienity artykuł p. t. „Gradobicie na jesieni“, stwierdzający w tych słowach kłeskę hasel i przywódców tego stronnictwa:

„Bywa czasami, że spadnie w czerwcu lub

minąć także procesów, toczących się w Małopolsce środkowej“.

„Nie mniej ciężka kłeska dotknęła nas w postaci nieudanego strajku targowego rolników. Demonstracja ta naogół szczególnie w drugim tygodniu wypadła słabo. Jakież były przyczyny“

„Uciekła nam przepióreczka“



Witos uciekł zostawiając obalamuconych przez siebie chłopów.

Hpon grad wielkości orzecha, że zniszczy całą pracę gospodarza... W obecnym roku spadły na wieś w miesiącu październiku ciosy dużo cięższe aniżeli gradobicie...“

Jakie to kłeski ma na myśli powyższe pismo Stronnictwa Ludowego?

Ano przedewszystkiem załamanie się prezesów stronnictwa, Wincentego Witosa...

„Nie podobna — pisze dalej „Gazeta Grudziądzka“ — przy tej kłesce gradobicia po-

Jedna jest na to słusznie postawione pytanie — odpowiedź: chłop ma dość demagogji Stronnictwa Ludowego; demagogja ta bowiem może przynieść tylko smutne rezultaty.

Artykuł „Gazety Grudziądzkiej“ jest — odważnym, to prawda — stwierdzeniem kłeski polityki Stronnictwa Ludowego na wsi, stwierdzeniem tem istotniejszym, że wyszło z ust kierowników tej polityki.

Dobry eksport

Na zakończenie zorganizowanego przez Państwowy Instytut Eksportowy konkursu transportu towarów eksportowanych pod nazwą „Dobry Eksport“, odbędzie się w dniach 2—4 listopada rb. wystawa w lokalu Instytutu. Konkurs miał na celu wykazanie wpływu opakowania i transportu na jakość towarów. Przesyłka, złożona z 21 pakunków różnych wytworów przedewszystkiem spożywczych i pochodzących od różnych firm krajowych odbyła w owym kwiecień—październik na statku American Scantic Line, podróż morską na szlaku Gdynia—Nowy York—Rio do Janeiro—Buenos Aires—Nowy York—Gdynia.

Pasywa 11 milionów

Władze sądowe opieczętowały księgi Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie, którego upadłość ogłosił niedawno wydział handlowy.

Pasywa banku sięgają cyfry 19 milionów złotych, podczas gdy na aktywa przypada tylko 8 milionów złotych. Zachwiana instytucja finansowa, która była ściśle związana z przemysłem naftowym, ma znaczną liczbę wierzycieli zagranicznych. Ogółem pretensje egłasza 5.000 firm i osób prywatnych.

5.048 pożarów w trzecim kwartale

Na terenie działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (na całym obszarze Polski z wyjątkiem m. st. Warszawy, woj. poznańskiego, pomorskiego i śląskiego), zanotowano w III kwartale r. b. ogółem 5.048 pożarów, w których spłonęło 2.767 nieruchomości. W tym samym okresie czasu ubiegłego zanotowano 5.667 pożarów, w których spaliło się 10.028 nieruchomości. Zarówno więc pod względem liczby pożarów, jak i liczby spalonych nieruchomości rok bieżący wykazuje znaczną poprawę.

4500 cystern we wrześniu

Położenie przemysłu naftowego uległo we wrześniu pewnej poprawie, w związku ze wzrostem cen ropy i wzrostem zbytu rynku wewnętrznego. Wydobycie ropy wyniosło we wrześniu około 4.500 cystern brutto, wobec 4.694 cystern w sierpniu. Wyślano z rafinerji na zapotrzebowanie krajowe 3.079 cystern, wobec 2.517 w sierpniu, a na eksport 2.281 cystern, wobec 1.874 cystern.

Do szkół podchorążych

W ubiegłym tygodniu szkoły podchorążych rezerwy zakończyły wcielanie do szeregów m. turystów, oraz słuchaczy wyższych uczelni, którzy utracili w bieżącym roku prawo do odroczenia służby wojskowej.

Mimo, że wcielanie do szkół podchorążych odbyło się w tym roku z miesięcznym prawie opóźnieniem, nowopowołani uczniowie będą w przyszłym roku o zwykłej porze; w ten sposób czas służby wojskowej w szkołach podchorążych skrócony został w tym roku do 12 miesięcy.

Osieł i cień

Poselstwo niemieckie w Pradze zwróciło się z protestem do ministerstwa spraw zagranicznych przeciwko satyrycznym piosenkom ośmiem szającym obecny reżim niemiecki, a śpiewanym w grotach „Osieł i cień“, wystawianej w tutejszym Teatrze Wyzwolenym („Osvobozhena Divadlo“). Władze po zbadaaniu tekstu piosenek i dowcipów orzekły, że nie zawierają one treści, któraby nakazywała konfiskatę.

Zamorskie dostawy ziemniaków

W obecnej kampanji eksporterzy polscy zainteresowali się wywozem ziemniaków na niektóre rynki zamorskie. Jak donosi Państwowy Instytut Eksportowy wysłane zostały wzyry wraz z ofertami do Egiptu, Tunisu oraz Brazylii. Istnieje nadzieja, że już w bieżącej kampanji zostaną wysłane, chociaż w niewielkich może rozmiarach, próbne partje ziemniaków do tych krajów.

Areszt za pończochę

W Bostonie dokonano pierwszego aresztowania za chowanie złota. Aresztowany został urzędnik miejski Driscoll, oskarżony o ukrycie 10.000 dolarów w złotych, które wycofał z banku państwowego w marcu r. b.

ALFRED BIRKENMAYER.

W słonecznym kraju

Wrażenia z wycieczki polskich parlamentarzystów do Jugostawji

Takich kobiet o niezaskłanym twarzy spotyka się tutaj jednak niewiele. Żadna szanująca się mosleminka nigdy nie opuści domu bez czarcza, choćby jej przekwitłymi wdziękami nie interesował się już nawet i sam djabeł. Pozatem życie tutejsze toczy się swym powolnym biegiem jakby całkiem bez udziału kobiet. Idą ulicą obojętne na wszystko dokoła i obojętne mijane przez wszystkich. A zresztą... podobno nawet niezbyt bezpiecznie jest, w orbicie tego środowiska ortodoksyjnego islamu okazywać niedostateczny brak obojętności dla kobiet... Tak nam przynajmniej opowiedziano, bo sprawdzać nie mieliśmy absolutnie żadnej ochoty.

Wszystko jest jakis mizerne: — sklepiki, warsztaty rzemieślnicze, kawiarenki, jadłodajnie. Bo też jedynymi klientami, którzy tu załatwiają swe niewielkie obroty, jest ludność wiejska, przyjeżdżająca do miasta na swych konikach i osłach. Sklepy nie mają przeważnie nawet okien wystawowych, tylko prostą ławę, służącą jednocześnie i jako „lada“ i jako półka dla towaru. Białe miękkie bochny tureckiego chleba leżą w bezpośrednim sąsiedztwie prymitywnej jatki mięsnej, gdzie okrwawiony rzeźnik właśnie zdiera skórę z uwieszzonego na gwoździu jagnięcia, a jego towarzyszy, brat czy swat, z całym spokojem bezmyślnej kontemplacji siedzą na skrawku nieodzownego

dywanika, przypatruje się harcom much, rojami obiadających przyczerniałe od słońca kawały innego mięsiwa. Opodal, w proggu arcy-pierwotnej garkuchni ulicznej, brodaty brudas w starym turbanie i wytłuszczonym kaftaniku przykucał obok miedzianego, trójnożnego kociołka i skwarzy w nim na żarzących węglach jakiś lepkawy specjał o przeraźliwej woni. W następnym sklepie dwóch naprzeciw siebie na dywanie siedzących garbarzy czy też rymarzy, nie spiesząc się, jak dwa automaty, tnie świeżo wyprawioną skórę kozią w wąskie paski, mające zapewne służyć do uprząży lub do plecienia kierpców i opanek. Ten ostatni bowiem przemysł domowy kwitnie tu na szerszą skalę, jako że i zapotrzebowanie na tego rodzaju obuwie jest tu, wśród gór, znaczne.

Dalej znów fryzjerna. Trzech czy czterech jęomościów siedzi rzędem na podłodze z podwinętymi nogami, zadzierając wgórę namydłone twarze. Naprzeciw każdego z nich, również na podłodze, tyłuż niezbyt schludnych cyrulików, nieróżniących się szatą od swych pacjentów, skrobie im brody z zawziętą powolnością. Niewiele dałbym za to, że instrumenty tej operacji niezbyt się różniły od owego kozika, jaki kupilem od kowala strugającego osła kopyta. Może się mylę, ale zdawało mi się, że nawet i sąsiadujący z golarnią bednarz strugał z drzewa klepki do długiej, cylindrycznego kształtu beczki czemś również podobnym do mojego nożyka, tylko jeszcze większego rozmiaru, niż narzędzia pracy ulicznych Figarów.

Więcej zielonej papryki, cebuli i białego czosnku sąsiadują w najlepsze z rozłożonymi w płaskich koszykach świeżymi figami, śliwkami i winogronami, — wszystko jednako pokryte warstwą kurzu i — mu-

chami. Widocznie te stworzenia cieszą się tu taką samą pobłażliwą toleracją, jak niegdyś słynne gromady kundli na ulicach sułtańskiego Konstantynopola.

W kawiarenkach ulicznych ruch niewielki, niż w golarni. A przecież ponoć w kawiarniach i golarniach typowo kiedyś skupiało się miejskie życie wschodnie. Dwóch przybyczy, jeden żołnierz a drugi wieśniak z gór, siedzi po europejsku na krzesłach, wystawionych na ich część na chodnik przed lokalem; ale wewnątrz dwóch Turków siedzi po swojemu na ziemi. Ci dwaj przed lokalem rozmawiają ze sobą o czemś żywo. Żołnierz, zapewne urlopnik, odcyfrowuje coś towarzyszowi z kawałka gazety. Tamci drudzy dwaj w środku — milczą, jak manekiny, i apatycznie piją kawę z maleńkich czarek.

Nawet uliczny sprzedawca wody, z opartym o ramie smukłym miedzianym dzbanem o wygiętym rurkowato lejku nie spieszy się, kiedy gardłowym głosem wykrzykuje monotonne słowa zachęty dla przechodniów. A jednak woda jest tu na tem pełnym gorącego słońca i suchych kamieni pogórzu towarem bardzo pożądanym i cennym.

— „Już od trzech miesięcy nie mieliśmy tu kropli deszczu“, — mówi mi ów młody student warszawskiego uniwersytetu, który nas po polsku witał na stacji.

Przypominam sobie cienką strugę i kamieniste łożysko Vardaru, kiedyśmy przejeżdżali przez most cara Dusana. I z tem większym podziwem myślę o zieleńkości, o skrapianych chodnikach i hydrantach ulicznych po tamtej drugiej stronie mostu, w nowym Skoplju.

(C. d. n.)

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego

Ponad dwa miliardy kapitałów

Bank Gospodarstwa Krajowego zarówno co do wysokości posiadanych kapitałów własnych i obcych, jak co do sumy udzielonych kredytów, wysuwa się na czołowe miejsce wśród wszystkich instytucji kredytowych w Polsce. W ciągu 10 lat swej działalności wykazywał Bank stały rozwój, który dopiero w ubiegłym i bieżącym roku uległ pewnemu zahamowaniu pod wpływem długotrwałego kryzysu gospodarczego. Szybki ten rozwój ilustruje poniższe zestawienie ważniejszych pozycji bilansowych Banku (w milj. złotych):

Lata:	Kap.	wkl.	kred.	kred.	suma
	włas.	lok.	gotów.	emis.	bil.
1924	40	69	96	67	221
1926	51	468	440	206	787
1928	195	713	747	584	1.665
1930	208	752	1.015	735	2.102
1932	219	745	1.023	838	2.133
1933 x)	221	738	1.030	828	2.103

x) koniec III kwartału.

Bank Gospodarstwa Krajowego był pomysłany przedewszystkiem, jako instytucja kredytu długoterminowego, zaspakajająca w pierwszym rzędzie potrzeby gospodarstwa publicznego. W tym też kierunku poszedł rozwój jego działalności.

Kapitały długoterminowe

Spełnianie roli instytucji kredytu długoterminowego umożliwia Bankowi zupełnie specjalna struktura jego kapitałów. Są to bowiem w dużej większości kapitały długoterminowe, a zatem nadające się do stałych lokat. Czynnikiem ten ma również i z tego powodu doniosłe znaczenie, ponieważ umożliwia Bankowi w wysokim stopniu przetrwanie kryzysu bez nadmiernego ograniczenia swej działalności. I w rzeczywistości działalność ta kurczyła się prawie że wyłącznie w zakresie samolikwidujących się krótkoterminowych kredytów i wkładów.

Z ogólnej sumy kapitałów własnych i obcych, zmobilizowanych przez Bank i wynoszących na koniec września b. r. olbrzymią sumę zł. 2.020 milj., zaledwie zł. 338 milj. stanowią kapitały krótkoterminowe, t. j. wkłady wszelkiego rodzaju i kredyty bankowe, z pomiędzy nich zaś tylko zł. 146,8 milj. jest płatnych natychmiast. Cała reszta składa się z kapitałów własnych Banku w sumie zł. 221 milj., następnie z lokat Skarbu Państwa i rachunków specjalnych w wysokości zł. 663 milj., związanych z odnośnymi kredytami, udzielonemi przy ich pomocy, wreszcie z kapitałów, uzyskanych ze sprzedaży listów zastawnych i obligacji własnej emisji, wynoszących około zł. 828 milj.

W oparciu o tak silną i tak specjalnie korzystną strukturę kapitałową mógł Bank przedsięwziąć cały szereg zadań, którychby ze względu na brak odpowiednich warunków nie podjęła się żadna inna instytucja finansowa, a których realizowania wymagały potrzeby społeczno-gospodarcze kraju.

Kredyty budowlane

Należą tutaj w pierwszym rzędzie kredyty budowlane, których udzielił Bank po koniec ostatniego kwartału na sumę zł. 560 milj., z czego przypada na spółdzielnie budowlane zł. 231 milj., osoby prywatne zł. 180 milj., instytucje społeczne i humanitarne zł. 90 milj., gminy zł. 56,5 milj., oraz w końcu Fundusz Kwaterunku Wojskowego zł. 2,5 milj.

Pożyczki samorządowe

Drugą z rzędu co do wielkości grupe

kredytów stanowią pożyczki samorządowe, wynoszące w dniu 30 września b. r. zł. 482 milj. Są to w wysokości zł. 48 milj. kredyty budowlane, udzielone samorządom i wymienione w ustępie poprzednim, reszta zaś przypada na pożyczki inwestycyjne, na prowadzenie różnego rodzaju urządzeń takich, jak elektrownie, gazownie, kanalizacje, rzeźnie, place targowe, drogi, szkoły, szpitale i t. p. Mieszczą się tutaj również kredyty dla komunalnych kas oszczędności, których rozwojem Bank specjalnie się opiekuje.

Kredyty przemysłowe

Kredyty przemysłowe Banku wyniosły w końcu września b. r. zł. 576 milj. Należą tutaj kredyty na inwestycje samorządowe w wysokości około zł. 153 milj., zaliczone już do grupy, poprzednio omówio-

nych pożyczek samorządowych, pozatem zaś są to sumy, które poszły na finansowanie w pierwszym rzędzie przemysłu prywatnego, następnie zaś koncernu przedsiębiorstw przemysłowych Banku.

Koncern Banku

Do koncernu Banku należą tak poważne przedsiębiorstwa, jak Tow. Eksploatacji Soli Potasowych, Tow. Starachwiczkich Zakładów Górniczych, Stow. Mechaników Polskich z Ameryki i szereg innych przedsiębiorstw, głównie przemysłu chemicznego. Bank posiada ponadto udziały w przedsiębiorstwach gdańskich, jak: Bank von Danzig, Gdański Monopol Tytułowy oraz British & Polish Trade Bank. W tej ostatniej instytucji posiada Bank większość akcji.

Czwartą i ostatnią wielką grupę kredy-

tów stanowią kredyty rolnicze w sumie zł. 162 milj. bez kredytów dla przemysłu spożywczego, zaliczonych do grupy poprzedniej.

Finansowanie handlu

Działalność swą prowadzi Bank albo bezpośrednio, udzielając pożyczek właściwym kredytobiorcom, albo też rozdzielają je przy pomocy innych instytucji finansowych, jak spółdzielnie i wspomniane już komunalne kasy oszczędności. Ponadto, w razie potrzeby, występuje Państwo z pomocą dla instytucji finansowych w dużej mierze za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, jak to miało np. miejsce w r. 1925 i powtórnie w kilku wypadkach w ciągu obecnego kryzysu.

Finansowanie handlu, zwłaszcza zagranicznego, nie stanowi wprawdzie jednej z głównych gałęzi działalności Banku, mimo to dziedziną tą cieszyła się znacznie większym zainteresowaniem instytucji, niżby to wynikało ze sumy udzielonych kredytów. Finansowaniem handlu zagranicznego zajmuje się — poza Centralą — specjalnie oddział Banku w Gdyni oraz British & Polish Trade Bank w Gdańsku.

Jeżeli chodzi o formę kredytów Banku, to są to, zgodnie z charakterem instytucji, oraz strukturą jej kapitałów, przeważnie kredyty długoterminowe. I tak z ogólnej sumy kredytów Banku w wysokości zł. 1.852 milj. przypada na emisje zł. 828 milj., średnio- i długoterminowe gotówkowe zł. 749,5 milj., zaś krótkoterminowe zł. 280,9 milj.

Dzięki specjalnie pomyślanej strukturze kapitałowej płynność B. G. K. była zawsze bardzo wysoka. Kapitały bowiem natychmiast płatne są pokryte w 20% gotówką, zaś wszystkie kapitały krótkoterminowe są prawie w 100% pokryte środkami kasowymi i krótkoterminowymi kredytami, nie licząc portfeli papierów wartościowych, możliwych do upłynnienia, sald debetowych Banków oraz możliwości redyskontowych, które stanowią znaczne rezerwy płynności.

Gwarancja Skarbu Państwa

Pomijając zupełną pewność, jaką tak wielką płynność zapewnia wkładcom, posiadają oszczędności, złożone w Banku, gwarancję Skarbu Państwa. W tę samą gwarancję są wyposażone również i emisje B. G. K., z tem dodatkowym zabezpieczeniem, że opiewają one na złote w złocie, względnie inne złote waluty oraz że dla nich tworzona jest specjalna rezerwa, jakoteż stoją poza niemi pełnowartościowe hipoteki. Posiadając potworne zabezpieczenie: hipoteczne, specjalną rezerwę, całym majątkiem Banku, oraz w końcu majątkiem Skarbu Państwa i opiewając na złote w złocie względnie inne złote waluty, przedstawiają emisje Banku najbardziej pewny typ papieru wartościowego, w którym też lokują swe kapitały poważne instytucje oszczędnościowe i ubezpieczeniowe, zarówno publiczne jak i prywatne.

Zupełnie minimalny stopień, w jakim Bank musiał w porównaniu z innymi instytucjami finansowymi, zarówno w kraju jak i zagranicą, ścieścić zakres swej działalności, był i jest w dobie kryzysu poważnym czynnikiem spokoju i stałości.

Bank posiada centralę w Warszawie oraz 19 oddziałów prowincjonalnych we wszystkich prawie ważniejszych miastach Polski, a pozatem korespondentów we wszystkich centrach finansowych świata.

Do chat wieśniaczych i izb robotniczych

2.800 członkiń na zjeździe Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

W Warszawie obraduje drugi walny zjazd delegatek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Otwarcie zjazdu nastąpiło w obecności Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, który zaszczycił swą obecnością część oficjalną zjazdu.

Na otwarciu zjazdu obecni byli: marszałek Sejmu dr. Kazimierz Świątalski, minister Spraw Wewnętrznych Bronisław Pieracki, minister Opieki Społecznej dr. Stefan Hubicki, prezes BBWR. płk. pos. Walery Sławek, podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów Siedlecki, wiceminister W. R. i O. P. ks. dr. Bronisław Żongolowicz, wojewoda warszawski inż. Twardo, komisarz Rządu m. st. Warszawy Jaroszewicz, i inni.

Na zjazd przybyło przeszło 800 delegatek i około 2.000 członkiń Z. P. O. K.

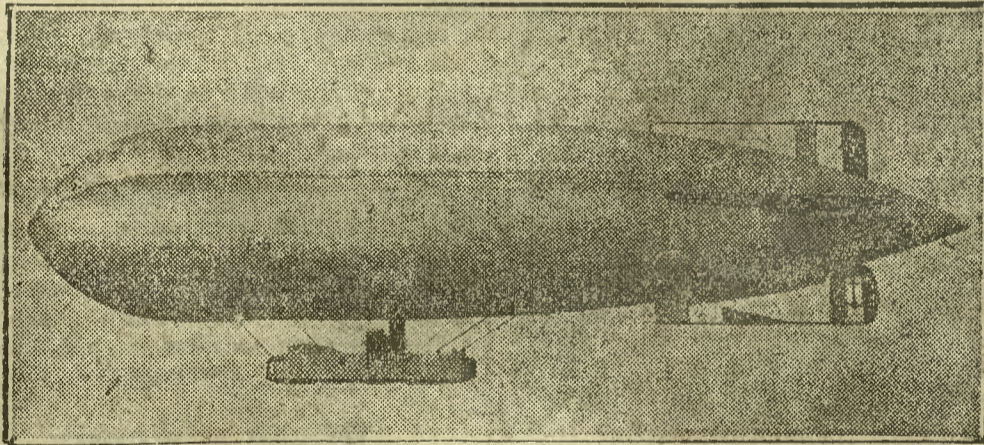
Zjazd otworzyła i zagaίła posłanka Zofja Moraczewska, które przemówienie zakończyła okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej P. Prez. Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Okrzyk

ten zabrany trzykrotnie z entuzjazmem powtórzili.

Zjazd witał w imieniu rządu p. min. dr. Stefan Hubicki, który w dłuższym przemówieniu dał wyraz uznania dla pracy Z. P. O. K. Pan minister wspomniał, że olbrzymia praca Związku dociera wszędzie: do chat wieśniaczych, izb robotniczych, opuszczonych dzieci, wnosząc wszędzie w imię obowiązku a nie dobroczynności pomoc, radość i wlewając wszędzie promienie lepsze go jutra.

Pan prezes pos. Walery Sławek witał zjazd w imieniu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. P. Prezes Sławek mówił o roli kobiety i wychowaniu przyszłego człowieka-obywatela, zaznaczając, m. in., że ciepłarniana atmosfera wychowania nie hartuje duszy do przyszłego życia, do zmagania się z twardym losem. „Metoda nakładania obowiązków wychowuje człowieka pełnego, zdolnego do pokonywania trudów”.

Sterowiec francuski E-6



Nowy sterowiec francuski E-6 oddany został do użytku publicznego w Bochfort.

„Złote wspomnienia” o Kościuszcze dla prezydenta Roosevelta

Księga „Złoty Wspomnień” dla uczczenia pamięci i czynów generała Tadeusza Kościuszki, bojownika o wolność Polski i uczestnika wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, będzie wręczona Prezydentowi Rooseveltowi.

Rozpoczęto kampanję po miastach stanu New York za wypełnieniem księgi podpisami wybitnych osób. Przewodniczącym wspomnianej komisji jest senator Stefan Wójtowski z Buffalo.

„W Wolnem Mieście nie wolno mówić po polsku”

Donoszą nam o wypadku zakazania władza językiem polskim, który miał miejsce ostatnio w Kahlbude. Oto urzędnik biura pośrednictwa pracy Kahlbuda Kapiński, przebywając w majątku Polaka p. Czarnowskiego zakazał przodownikowi robotników rolnych p. Cicholewskiemu prowadzenia rozmowy przy pracy po polsku, krzyżąc iż w Wolnem Mieście Gdańsku rozmawiać po polsku podczas pracy nie wolno.

Mamy nadzieję że Związek Polaków, którego Cicholewski jest członkiem, zajmie się po wyższą sprawą.

Dzień sienkiewiczowski

Delegat dziennikarzy polskich na konferencję w Madrycie

W lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych w Sejmie odbyło się w dniu dzisiejszym kolejne posiedzenie zarządu głównego Zw. Dziennikarzy pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego red. Beaupre. Zarząd główny po rozpatrzeniu spraw natury organizacyjnej uchwaślił poprzeć inicjatywę Ossolineum w sprawie uczczenia przypadającego w dniu 5 listopada „dnia sienkiewiczowskiego” przez umieszczenie we wszystkich pismach artykułów, poświęconych wielkiemu pisarzowi.

Zarząd uchwalił pozatem wydelegować na

sesję konferencji prasowej zainicjowanej przez Ligę Narodów, jako delegata zarządu głównego Zw. Dzien. R. P. red. Beaupre.

Konferencja ta odbędzie się w dniu 7 listopada w Madrycie i poświęcona będzie sprawie zwalczania fałszywych wiadomości, utrudniających porozumienie między narodami. W konferencji tej wezmą udział szefowie biur prasowe głównych państw, przedstawiciele organizacji dziennikarskich oraz organizacji wydawców, tudzież przedstawiciele agencji prasowych.

Wydawnictwo turystyczne ministerstwa Komunikacji

W najbliższym czasie wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji wyda broszurę propagandową poświęconą Polsce jako krajowi turystyki zimowej. Broszura ta obejmuje w swej treści ilustracyjnej najpiękniejsze i najlepsze w Polsce tereny narciarskie i będzie drukowana w 9 językach.

Równocześnie ukażą się dwa artystyczne plakaty o treści również propagującej Polskę jako kraj turystyki zimowej a przedewszystkiem narciarstwa. Jeden z tych plakatów przeznaczony dla zagranicy będzie wydany w 9 językach, drugi zaś w języku polskim.

KRONIKA

Sroda
1
listopada

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Wigilja M.

Sroda Wszystkich Świętych

— Dyżur nocny aptek od dnia 2-5 11. pełnia: Apteka pod Łabędziem ul. Gdańska, tel. 204, Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300, Apteka na Bielawkach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 1467.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Kalendarzyk całotygodniowy repertuaru teatralnego: wtorek: — „Wiedza radosna”, środa: — godz. 16: „Za siedmioma górami” — bajka dla dzieci, godz. 20: — „Mysz kościelna”, czwartek: — „Fräulein Doktor”, piątek: — „Przyjaciele”, sobota: — „I co z takim zrobić”, niedziela godz. 16: — „Dzimb”, godz. 20 — „Wiedza radosna”.

REPERTUAR KIN.

Adria — „Syn dżungli” — Ponadto nadprogram.

Apollo — „Zła dziewczyna” oraz 2 komedje: „Dobrana czwórka”, „Koncert w kuchni” i „Frigo w Bagdadzie”.

Baftyk — „Policmajster Tagiejew” i „Meksykanka”.

Kryształ — „Żona z drugiej ręki”, pozatem tygodnik Foxa, kronika dźwiękowa Pa'ta i groteska rysunkowa.

Marysielka — „Blond Venus” i „Dobroczyńca ludzkości”.

Rewja — „Pat i Patachon jako strzelcy” i rewja „Góra rewja”.

Słofce — „Bitwa nad Sommą” i „Pustynia w płomieniach”.

Z miasta

Sekretariat Francuskich Kursów Rządowych w gimn. Kopernika przyjmuje jeszcze zapisy na nieliczne miejsca wolne na prowadzonych kursach: początkowym, elementarnym, średnim i wyższym oraz korespondencji handlowej i konwersacji. Absolwenci kursu średniego i wyższego otrzymują oficjalne dyplomy rządu francuskiego. W miarę potrzeby tworzą się nowe oddziały kursów. Sekretariat otwarty codziennie od godz. 6-8 wieczorem. Warunki bardzo przystępne.

— Na kursy angielskie, polskie i niemieckie: początkowe, średnie i wyższe przyjmuje zapisy sekretariat w bibliotece francuskiej w gimn. Kopernika, otwarty codziennie od godz. 6-8 wieczorem.

— Ruch tramwajowy na cmentarzu. We wtorek dnia 31 października 1933 r. i w dzień Wszystkich Świętych w środę dnia 1 listopada 1933 r. kursować będą tramwaje począwszy od godz. 12-tej w południe na linii A (Dworzec—Owole) i C (Wilczak—Wielkie Bartoźce) co 6 minut, a na linii B (Gdańska—Toruńska) co 5 minut.

— Koncert-Recital Feljci Pełińskiej odbędzie się w nadchodzący niedziela w Teatrze Miejskim o godz. 12.15. W programie arcydzieła fortepianowe Beethovena, Brahmsa, Chopina, Albeniza, de Falla i in.

Dochód z koncertu został przeznaczony na pomoc dla młodzieży kształcącej się w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym.

Bilety sprzedaje już kasa Teatru Miejskiego i Księgarnia i Skład Nut Jana Ładzińskiego, Gdańska 23.

— Ważne dla właścicieli nieruchomości. Prezydent miasta Bydgoszczy zwraca uwagę właścicieli nieruchomości, położonych (na terenie miasta Bydgoszczy na rozporządzenie p. Wojewody Poznańskiego z dnia 29 grudnia 1931 r., według którego właściciele nieruchomości, nie mieszkający w jej obrębie są zobowiązani wyznaczyć za zgodą niżej wymienionego urzędu osobę zamieszkałą w obrębie tejże nieruchomości lub w jej pobliżu, najdalej w promieniu pięciu kilometrów, która wzięta na siebie odpowiedzialność za przestrzeganie obowiązujących przepisów porządkowych. Wymieniona osoba winna być tak dniem jak i nocą osiągalna przez lokatorów danego domu. Nazwisko tej osoby winno być podane do wiadomości Miejskiego Urzędu Porządku Publicznego w Bydgoszczy ul. Grodzka nr. 20, pokój nr. 19.

— Wzschodnie zawody zapamiętane odbędą się w środę, dn. 1 listopada o godz. 20-tej w sali Resursy Kupieckiej.

— Dalsze spotkania się wszyscy na zabawie „Lutni” w Resursie kupieckiej. Moc niespodzianek!

— Wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich przedłużona została, jak aę dowiadujemy, do niedzieli, dn. 5 bm.

— Doroczna zabawa jesienią orkiestry K. P. W. odbędzie się w sobotę, 4 listopada w

Od szeregu lat obserwujemy poważne cofanie się Bydgoszczy w każdej niemal dziedzinie. Śledząc za przyczynami tego zjawiska przychodzi się do przekonania, że byłoby lekkomyślnym niedocenianiem sytuacji, kląć objaw ten na karb ogólnego kryzysu. Nie ulega niestety wątpliwości, że w dużej mierze ponosi tu winę niezawsze rzeczowe podchodzenie do zagadnień gospodarczych i samorządowych przez czynniki na naszym terenie w tych dziedzinach wpływowe i decydujące.

Tego rodzaju fałszywe nastawienie miało miejsce również na terenie szczególnie ważkim dla rozwoju miasta, w pracach Rady Miejskiej.

Odezwa

Nie umiały dotychczasowe rady miejskie bydgoskie otrząść się należycie z przywar partyjnych i z tego przede wszystkim powodu nie umiały ustosunkować się rzeczowo do zagadnień miejskich. W rezultacie nie wzbudziły należytego oddźwięku w społeczeństwie miasta, potrzebnego dla poparcia poczynań swych przez szerokie sfery ludności, a ponadto, nie umiejąc czy nie chcąc zrozumieć potrzeb narodu i państwa i konieczności silnego rządu, nie stały się głosem, który skutecznie mógłby dotrzeć do czynników kierujących nawą naszego Państwa.

Poczyniwszy w przededniu wyborów do

Rady Miejskiej to rozważania, widzimy jasno że interes miasta i jego obywateli wymaga, ażeby do nowej Rady weszli tylko ludzie nieogarnięci zacietrzewieniem partyjnym, lecz osoby, które będą umiały do spraw miejskich dokładać miarę trzeźwej rzeczowości, a prztem dobro miasta złączyć z dobrem narodu i Państwa, stając na gruncie współpracy z Rządem. Nie może być w przyszłej Radzie miejsca dla polityków, których dzisiaj palcami wskazuje i piętnuje nasze społeczeństwo rozsądne, jako szkodników naszego grodu.

W obozie partyjnictwa zapanowały dzisiaj w przededniu wyborów przygnębienie zażalone i bezwład wobec niechybnej klęski, z żywym zaś zadowoleniem powitać należy żywiołowy odruch wszystkich ludzi rzeczowych i dobrej woli z wszystkich sfer gospodarczych którzy łączą się do zdrowej i twórczej pracy w Narodowy Blok Gospodarczy. Z niego wysłamy do przyszłej Rady Miejskiej takich przedstawicieli, którzy rzeczowo i państwowym podejściem do sprawy położą tamę dalszemu upadkowi miasta i dźwigną gród nasz na wyżyny nowego rozkwitu.

Dr. Cz. Wiecki, J. Blaszk, A. Rybarczyk, J. Grzeszkowiak, Adam Dobrowolski, T. Kocerka, Władysław Strzyżowski, Dr. K. Szymanowski, Arch. Grodzki, inż. St. Zawadzki, mec. Sioda mec. Duleba, J. Pilaczyński, M. Jankowski, dr. M. Drwiga, M. Wójcik, B. Najdrowski, A. Burzyński, E. Matecki, dr. Siemiątkowski.

Bydgoszcz, dnia 27 października 1933 r.

Powyzszą odezwę zamieścił w numerze wtorkowym „Dziennik Bydgoski”, zaopatrując ją różnemi komentarzami. Między innymi nie podoba się temu pismu, że odezwę podpisało aż 8-miu byłych radnych, należących do klubów opozycyjnych; zwłaszcza, że podpisanymi radni — wedle „Dziennika Bydgoskiego”, — nie przeciwstawiali się „krzykliwej i niefortunnej polityce” opozycji. Dla uspokojenia należy stwierdzić, że wymienieni, patrząc wstecz na całą działalność Rady Miejskiej, wyrobili sobie zdanie, że tak dalej być nie może. I dla tego to, w uznaniu ścisłej bezpartyjności i rzeczowego ustosunkowania się do zagadnień gospodarczo - społecznych Rady Miejskiej uznali za stosowne opowiedzieć się za Narodowym Blokiem Gospodarczym.

Apel do wszystkich Organizacji b. Wojskowych

Dorocznym zwyczajem w dniu święta umarłych — 1 listopada br. składamy hold i ościsłą pamięci poległych i zmarłych powstańców Wlkp. oraz żołnierzy Armji Polskiej, spoczywających na cmentarzu Farnym oraz złożymy imieniem wszystkich organizacji b. wojskowych wieniec u stóp pomnika Królowej Korony Polskiej na tymże cmentarzu.

Wobec powyższego ogłaszamy co następuje: Zbiórka wszystkich organizacji b. wojskowych ze sztandarami w dniu 1 listopada o godz. 13.45 na Placu Piastowskim. O godz.

14.30 odmarsz na cmentarz Farny z orkiestrą Zw. Inwalidów Wojennych na czele. Na cmentarzu: złożenie wieńca i warta honorowa ze sztandarami przy pomniku. Inne zarządzenia wydane zostaną na miejscu zbiórki.

O liczny udział upraszamy wszystkie organizacje b. wojskowych.

Komitet Wykonawczy Opieki nad Grobami w Bydgoszczy:

Pałaszewski, prezes; Strzyżowski, wiceprezes; Szyperski, skarbnik; Chlebek, sekretarz.

POS na piersiach pocztowców dowodem twórczej pracy PPW

Całe społeczeństwo docenia należyte potrzeby sportowego zahartowania oraz wojskowego przygotowania na wypadek przyszłej wojny.

Zrozumieli to również urzędnicy pocztowi zrzeszeni w Poczcie PW., którzy w wolnych chwilach od zajęć służbowych już od ub. roku przeprowadzali w halach wieczernej 62 pp., a następnie na Stadionie Miejskim z całą pilnością regularne treningi celem zdobycia POS-u.

Przygotowania te nie poszły na marne. Dowodem tego było zdobycie przez PPW. jednej złotej odznaki 32 srebrnych oraz 38 brązowych.

Onegdaj w świetlicy PPW. odbyła się nader sympatyczna uroczystość wręczenia świadectw zdobycia POS., którą zaszczycili swą obecnością pp. gen. Thommé, prezes Dyrek. Pocz. i Tel. Słojewski, dyr. J. K. R. Lesiecki, zastępca prezydenta miasta kierownik W. F. Matuszewski, prezes Okręgowy P. P. W. major Bujakiewicz, naczelniczy Wydziałów ppłk. Ertel i mgr. Philipp. Uroczystość zagalę p. prezes Słojewski, który po powitaniu gości wygłosił dłuższe przemówienie na temat wyrobienia sportowego pocztowców bydgoskich, pracujących wy-

dajnie w dziedzinie piłki nożnej, tenisa, wioślarstwa oraz wstrzałnictwie.

Jako sprawdzian tych wyczynów sportowych może posłużyć zdobycie 160 odznak strzeleckich.

Z kolei nastąpiło rozdanie świadectwa POS., którego dokonał prezes Wojecki.

Następnie zabrał głos p. gen. Thommé, który podkreślił w żołnierskim przemówieniu stosunek braterski panujących tak w czasie wojny jak i w dobie pokojowej między szarym wojakiem, a brązowym pocztujonem. Tam i tu twarda szkoła życia, obowiązek ustawicznej czujności.

Imieniem nieobecnego prezydenta miasta przemawiał p. dyr. Matuszewski, który szczerze gratulował PPW. zdobycia w tym roku pucharu ufundowanego przez miasto dla Stowarzyszenia posiadającego największą ilość zdobytych odznak POS.

Następnie p. prezes Franekowski podziękował w imieniu PPW. gościom za przybycie na uroczystość i okazanie sympatii pocztowcom. Marsz pocztowcy odegrany przez własną orkiestrę zakończył ten miły wieczór.

salach Ogniska KPW. przy ul. Zygmunta Augusta.

— Five o'clock Polskiego Białego Krzyża odbędzie się dnia 5 listopada o godz. 5-ej popołudniu w malinowej sali Hotelu Pod Orłem. Imprezy P. B. K. cieszą się zawsze wielkim powodzeniem, to też sądzimy, że w niedzielę dnia 5 listopada spotka się cała elita towarzyska na Five o'clocku. Orkiestra 61 p. piech.

— Wyjaśnienie. W związku z zamieszczonym przed kilku dniami sprawozdaniem p. t. „Młodociani bandyci skazani na dziesięcioletnie więzienie” — p. Józef Woźniowski, dyplomowany technik budowlany, zam. przy ul. Pomorskiej 36, prosi nas o wyjaśnienie, iż z osobnikiem noszącym to samo imię i nazwisko, skazanym na jeden rok więzienia utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat, niema nic wspólnego.

Ruch towarzystw

— Zw. Niższych Prac. Pocz. Tel. i Telegr. Zebranie dn. 31 bm. o godz. 19.30 w sali „Pod Lwem”.

— Zw. Niższych Funkcj. Państw. Zebranie dn. 2 listopada o godz. 19-tej w lokalu zebrania.

— Z. S. Zebranie dn. 2 listopada o godz. 19 w świetlicy Z. S. przy ul. Jagiellońskiej 15.

— Zw. właścicieli małych nieruchomości bierze udział w procesji na cmentarz św. Trójcy oraz uroczystości poświęcenia nowego cmentarza parafjalnego. Zbiórka członków Związku, dn. 1. 11. o godz. 14.40 przed kościołem św. Trójcy.

— Absolwentki Średniej Szkoły Zaw. Żeńskiej. Walne zebranie w Szkole Zawod. Żeńskiej dn. 3 listopada o godz. 14-tej.

— Uwaga członkowie 4 Koda Zw. Rezerw.

stów biorą udział w pochodzie na cmentarz. Zbiórka o godz. 12.45.

— Zarząd Zw. Legionistów komunikuje, iż zbiórka członków celem wzięcia udziału w procesji na cmentarz odbędzie się dn. 1. 11. o godz. 13.45 na Pl. Piastowskim

Ofiara zawodu

W dniu wczorajszym wydarzył się nieszczęśliwy wypadek podczas pracy na budowie p. Bronisławy Zakrzewskiej, przy ul. Jazny m. 5. W pewnym momencie ciepła Stanisław Jaworski pośliznął się na rusztowaniu tak nieszczęśliwie, że spadł i złamał nogę. Jaworskiego odstawiono natychmiast do szpitala.

Zwolniony od winy i kary

Głośną była swego czasu sprawa kelnera Ziętarskiego, który pobrał w restauracji 80 zł. za szklankę kawy, w ten sposób, że otrzymawszy od gościa banknot 100 zł. wydał tylko resztę z 20 zł. Na rozprawie, która w pierwszej instancji, Ziętarski został skazany na cztery miesiące aresztu, jednak czując się niewinnym zapelował do Sądu Okręgowego, który po ponownym rozpatrzeniu sprawy uwolnił go od winy i kary, albowiem stwierdzonem zostało, że gość był w stanie mocnego podchmielenia, a żaden ze świadków nie mógł stwierdzić, czy Ziętarski otrzymał 10 Orlotowy banknot. Obecnie p. Ziętarski został całkowicie zrehabilitowany.

Czyje rzeczy?

W Komisaryjacie II P. P. przy ul. Wileńskiej znajdują się różne części samochodowe pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Osoby zainteresowane mogą zgłosić się w wymienionym Komisaryjacie celem rozpoznania przedmiotów.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń-Warszawa 2,26, 6,23, 8,06, 13,11

15,43, 19,37, 21,50, 23,30.

Tczew-Gdańsk-Gdynia 0,47, 3,29, 5,55, 7,31,

10,41, 13,22, 13,35, 17,01, 19,35.

Kościerzyna-Gdynia 0,55, 17,40.

Nakło-Piła 3,45, 8,05, 14,35, 19,47, 0,01.

Unisław-Brodnica 5,10, 8,11, 13,33, 16,06, 21,00.

Inowrocław-Poznań 3,50, 6,14, 8,04, 11,45, 14,15,

15,47, 20,35, 22,59.

Wągrowiec-Poznań 5,02, 7,45, 13,36, 18,40,

23,06.

Inowrocław-Krasznica-Herby Nowe 6,14, 14,15,

22,59.

Gdzie się wulkanizuje

Zakład kąpielowy „Sanitas”. Gdńska 27, w podwórzu.

Zdrowie

Sanitas, Gdńska 27. kąpiele igrzeczne i elektroterapia.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa

kuchnia, wyśmienite ciastka.

W kofie i co kufie?

R. B. Reimann. — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 24

tel. 780, lampy radiowe „Philipsa” i „Valvo”

ro”.

Włóknik, St. Rynek im. Marsz. Józefa Piłsudskiego 16. Płaszczki damskie.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrumenty muzyczne.

F. I'-'eski. Gdańska 9. Skład porcelany.

B. Kaczmarek. Podwale 12. Sprzęty kuchenne.

R. B. Reimann — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25

tel. 780. Lampy radiowe „Philipsa” i „Valvo”

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszczki damskie,

męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwi-

tanio.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Zyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne.

Skład mebli wszelkiego rodzaju. Wełn. Rynek nr. 8.

Mebel wszelkiego rodzaju. Rynek Marszałka Piłsudskiego 20.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Zyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne.

R. B. Reimann. — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25,

tel. 780, lampy radiowe „Philipsa” i „Valvo”

Antykwarjaty i domowy komik.

„Stara Okazja”, Gdńska 10, tel. 1930.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Spółka Akcyjna

Centrala - POZNAŃ - Plac Wolności 15.

ODDZIAŁY: BYDGOSZCZ ul. Plac Teatralny 4. GDĄŃSK Holzmarkt 18. GRUDZIĄDZ ul. Wybickiego 11/13. TORUŃ ul. Szeroka 14.

o r a z

Bielsko — Katowice — Kielce — Kraków — Lublin — Lwów — Łódź — Piotrków — Radom — Sosnowiec — Warszawa — Wilno.

Przyjmują wkłady na bardzo dogodnych warunkach - załatwiają wszelkie sprawy bankowe.

Zdolny rzemieślnik niepoprawnym złodziejem recydywista

W jednym dniu za trzy przestępstwa skazany na 27 miesięcy

Niepoprawnym złodziejem recydywistą okazał się 38-letni Antoni Repka właściciel warsztatu tapicerskiego w Bydgoszczy. Mimo, że jest on zdolnym rzemieślnikiem, mogącym ucieszyć się zapracować sobie na kawałek chleba, woli uprawiać kradzież, za które był już pięć razy karany. W ub. poniedziałek p. Repka odpowiadał znowu przed Sądem Grodzkim i to aż za siedem kradzieży dokonanych w różnych miejscach i czasie.

Oskarżony dokonywał przestępstw tak sprytnie i nieuchwytnie, że Sąd musiał sobie zadać wiele trudu nad wyjaśnieniem spraw. W trzech wypadkach został on zasądzony w jednym dla braku dostatecznych dowodów uniewinniony, a trzy rozprawy przeciw mu odroczone.

Dnia 15 lipca br. w poczekalni lekarskiej dra Behra (Gdańska 36) w chwili, gdy ostatni pacjent wszedł do gabinetu lekarza, Repka skradł dwa krzesła, wynosząc je tak niespostrzeżenie z poczekalni, iż nikt tego nie zauważył.

Za to przestępstwo otrzymał 9 miesięcy więzienia.

W drugim wypadku odpowiadał za kradzież względnie współdziałal w kradzieży dwóch taboretów z mieszkania p. Nowostowskiego, przy ul. Śniadeckich. Skazany został na 9 miesięcy.

Następnie odpowiadał za zniewagę sekretarza sądowego p. Szymańskiego, do którego miał pretensje o to, iż na jednej z dawniejszych rozpraw p. S. zwrócił uwagę rozstrzygającemu sędziowi, że oskarżony Repka jest recydywistą karany sądownie. Repka spotkawszy p. Szymańskiego na ulicy, zelżył go ordynarnymi słowami i przyjął taką postawę, iż p. S. zmuszo-

Noże w ruchu

Dnia 24 czerwca br. mieszkańcy Nowej Wsi Wielkiej 24-letni Szecepan Rajczyk i 41-letni Adolf Hofman wyszedłszy z karezmy, napotkali na drodze 32-letniego Pankracego Ograbka, szofera, którego oskarżony Rajczyk poprosił o papierosa. Otrzymałszy odpowiedź odmowną Rajczyk uderzył Ograbkę w twarz, a jednocześnie Hofman chwycił go z tyłu za ramiona, i po walił na ziemię.

W tej samej chwili Rajczyk dobył noża, za dając nim Ograbkowi trzy pochnięcia w udo, Hofman zaś bił napadniętego po głowie. Widząc że pod ciosami ofiara traci siły obaj napastnicy zbiegli.

Bagnym zaopiekował się przechodnie. Odwieszono go do szpitala, gdzie przeleżał 50 dni.

Według opinii lekarskiej zadane rany były ciężkie.

Oskarżeni próbowali wykręcić się od odpowiedzialności, zeznania jednak naocznych świadków potwierdziły w zupełności ich winę.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, wymierzył Hofmanowi i Rajczykowi po 6 miesięcy więzienia.

Włamanie do składu kolonialnego

Nocy onegdajszej nieznanymi złodziejami włamanie do składu kolonialnego p. Marji Maj przy ul. Karpackiej nr. 29, skąd zabrali więźniarską ilość cukru, czekolady, serów i innych artykułów pierwszej potrzeby na ogólną kwotę zł. 200.

Uwaga!

Sportowcy

Przybory Sportowe 4455
Artykuły skórzane
Warsztat reperacyjny

J. Ciemer

Bydgoszcz, ul. Włocławska - 7.

Na obstalunek ukradł rower za co otrzymał rok więzienia

Znany już dobrze policyj i sądom 25-letni Michał Włoszczyński, jest „specjalistą“ od kradzieży rowerów, tak wywiezionym w swym fachu, że kradnie rowery na „obstalunki“ jak tego dowiodło rozprawa sądowa, jaka się przeciw niemu odbyła.

Rzecz przedstawia się tak:
Niejaki Bolesław Klimesz, „świsnął“ swemu rodzonemu bratu Tadeuszowi rower, który dla braku gotówki puścił w kurs. Rozumie się, że taki dowód braterskiej miłości, nie mógł się Tadeuszowi podać, przeto między obu braćmi powstały swary i kłótnie. Chcąc mieć spokój

ze strony brata, Bolesław udał się do znajomego Włoszczyńskiego, aby ten „wystarał“ mu się o rower, celem zaspokojenia pretensyj brata.

Włoszczyński zrozumiał w mig, o co chodzi, wyszedł na miasto i w niespełna pół godziny wrócił z rowerem, który Bolesław wręczył bratu Tadeuszowi, wyciągając jeszcze odeń 10 złotych dopłaty.

I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że niejaki p. Tomezyk doniósł policyj, iż z podwórza domu, przy ulicy Długiej nieznaną sprawcą skradł mu rower.

Policyja w dochodzeniach swych wpadła na ślad, iż nikt inny tylko Michał Włoszczyński dokonał tego „cudu“ i okazało się tak „niejednokrotnie“, że rower Tadeuszowi Klimeszowi odebrała, a Michaś osadziła w pace.

Cała ta trójka zasiadła w ubiegłą sobotę przed Sądem grodzkim. Sędzia odrazu poznał Michaśa Włoszczyńskiego i po „starej znajomości“ zaaplikował mu cały rok więzienia, zaś bracia Bolesław i Tadeusz Klimeszowie skazani zostali za niedozwoloną tranzakcję — pierwszy na sześć, a drugi na dwa miesiące więzienia, a ponieważ nie byli jeszcze karani, przeto Sąd zawiesił obu braciom wykonanie kary na trzy lata.

W jesieni i na wiosnę

wymaga skóra twarzy w naszym klimacie szczególnej ochrony przed zmianami atmosferycznymi. Wskazane jest przeto posługiwać się stale kremem „Ultrasol“ Dra Lustra, krem ten bowiem — nasświetlony promieniami ultra-fioletowymi — stanowi nietylko znakomitą tarczę ochronną, lecz działa jednocześnie i w dniach pochmurnych energią słoneczną krzepiąco na cerę. Mimo jego niezrównanych zalet — przystępny ceną dla każdego.

12 letni chłopiec w szponach bandyty

Śmiały napad rabunkowy w śródmieściu

Bandyci bydgoscy zazdroszczą sławy ko legom amerykańskim mając już metod chicagowskich, jak o tem świadczy zachwała rabunek, którego ofiarą padł na głównej ulicy miasta i to w czasie najwyższego ruchu 12 letni Florjan Bugay, zam. przy ul. Pułaskiego 19.

W ub. sobotę chłopiec otrzymał od ojca 25 zł celem zakupu paszy dla koni. Idąc ul. Gdańskiej chłopiec zaczepiony został przez nieznanego osobnika, który podsłuchawszy rozmowę Bugaya z synem, zaproponował chłopcu pomoc w nabyciu paszy. Niedoświadczony 12 letni Florjan Bugay nie mając śmiałości odprawienia matruła, dał się upro-

wadzić na przecznicę łączącą ul. Gdańską z Pomorską, gdzie napastnik wyrwał bezbronnemu chłopcu z rąk pieniądze i uciekł. Obrabowany chłopiec w bezradności swej rozplakał się i nim zdołał przechodniom opowiedzieć o wypadku, po bandycie już nie było śladu.

Według zapodań młodego Bugaya bandyta był w wieku około lat 25, wzrostu średniego, o twarzy bladej z ciemnym po angielsku strzyżonym wąsikiem, ubrany w czarny płaszcz i tego samego koloru kapelusz.

Energiczne poszukiwania za rabusiem wszczęła policja.

W 19-tym roku życia już bandyta

Surowe kary wymierzane coraz częściej na rozmaitego pokroju przestępcach nie odstrasza ich wcale od czynów karygodnych, lecz owszem jakby służyły za podniecie do dalszych wyczynów.

Onegdaj jechał rowerem szosą z Przyłubia Kraińskiego do Solca Kujawskiego 16 letni Franciszek Gertych. W pewnym momencie wyłonił się nagle z krzaków przydrożnych jakiś nieznaną osobnik, który, wymierzyszy lufę rewolweru w stronę bezbronnego Gertycha, zrzucił przerażonego chłopca z roweru, poczem usiadł na rower i uciekł w stronę pobliskiej Solca Kujawskiego. Natychmiastowo pościg za bandytą wszczął zawiadomiony o wypadku posterunek P. P. w Solcu Kujawskim, który idąc po śladach kół rowerowych doszedł na podwórze jednego z domów przy

ul. Leśnej, należącego do niej. Wiktora Bobrowskiego.

Zmieszane twarze gospodarza oraz jego syna 19 letniego Franciszka na widok policyj utwierdziły podejrzenia. Podczas rewizji prze prowadzonej w zagrodzie Bobrowskich nie znaleziono co prawda zrabowanego roweru, jednak odkryto pod słomą mięso, które — jak później ustalono — pochodziło z włamania dokonanego poprzedniej nocy w zagrodzie sąsiada niej. Tadeusza Kaszkowiaka.

Obiecującego 19 letniego Franciszka Bobrowskiego, który jest podejrzany o dokonanie obu wyczynów bandyckich, aresztowano i odstawiono do więzienia w Bydgoszczy.

Dochodzenia w toku.

Bezczelna handlarka otrzymała nauczkę

Alma Hartwig, handlarka drobiu zamieszkała w Sosnowcu, powiat Szubin mimo, że liczy już lat 49, nie nauczyła się jeszcze rozróżniać tego „co wolno“ od tego „czego niewolno“.

Wbrew bowiem zakazowi, że nie wolno męczyć zwierząt i ptaków, przywoziła ze sobą na targ w Bydgoszczy kury w worku. Spokojnie bez sumienia patrzyła jak biedne stłuczone ptaki dusiły się w worku. Widząc to posterunkowy P. P., pouczył nieludzką handlarkę, że kury należy przewieźć w klatkach, spisując zarazem protokół, celem poświadczenia handlarki do odpowiedzialności.

Nie podobala jej to p. Almie, że nie pozwolono jej pastwić się nad ptakami i gdy posterunkowy odszedł, odezwała się w niemieckim języku „te warjackie polaczki i tak mi nie nie

zrobię“.

Słowa te oburzyły bliżej stojących tak, że chcieli na miejscu ukarać beczelną handlarkę. I na pewno nie wyszłaby cało, gdyby nie nadzedł policjant i nie zabrał jej z sobą.

Sprawa ta była rozpatrywana w ubiegły piątek w tut. Sądzie Okręgowym, przed p. sędzią-go świąteczkiego, który wbrew przewidywaniom oskarżonej zasądził ją za lekceważące słowa na trzy miesiące aresztu, bez zawieszania.

Gdy przetłumaczono nie władającej polskim językiem Hartwigowej zapadły wyrok, rozplakała się jak dziecko (niestety po niewczasie), ale przekonywując się zarazem, że w Polsce są prawa, których bezkarnie przekraczać nie wolno.

W Solcu okradają się przyjaciele

„Przyjaciel szczyry, to skarb prawdziwy“ — tak mówi stare przysłowie. Treści w niem wiele, a przykładów moc. Kto ma pewne wątpliwości, niech przypatrzy się wypadkowi, który wydarzył się onegdaj w Solcu Kujawskim.

Pewien zamożny obywatel sołecki miał serdecznego przyjaciela w osobie dość zamożnego sąsiada niej p. B. Role ich leżały obok siebie przyjaciele i ich rodziny żyły w prawdziwej harmonii i niezłomnej zgodzie. I przyjaźń ta trwała by może jeszcze w pokoleniach, gdyby nie prosty i pospolity przypadek.

Jakiś gospodarz z Przyłubia zgłosił posterunkowemu PP. kradzież swego roweru. Podejrzenia padły, (o dziwo!) na niebiednego w każdym razie, pana B., u którego znaleziono skradziony brykiet.

Przy tej okazji policja odkryła w komorze p. B. cały magazyn rozmaitego mięsa.

Po nitec do kłębka i ustalono, że mięso to pochodziło..... z komory sąsiada — przyjaciela, któremu swego czasu zginęło kilka ładnie wyhodowanych wieprzów.

Tak się odpłacił p. B. za dobroć i zaufanie przyjacielowi.

Epilog tej sprawy napewno rozegra się w sąli Sądowej.

Nakło

— Zebranie Koła Rodzicielskiego przy Gimnazjum. Dnia 20 bm. odbyło się walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy Gimnazjum — na które przystąpiło sprawozdanie ustępującego zarządu, udzielono mu absolutorjum i zatwierdzono preliminarz budżetu na rok szkolny 1933-34.

Przewodniczącym wybrano ponownie p. T. Bobrowskiego burmistrza miasta. Z patronatów poszczególnych klas ukonstytuował się następująco zarząd: zastępcą przewodniczącego p. Makuszyński, sekretarzem p. Nowacki, zastępcą p. prof. Marciniak, skarbnikiem p. Piątkowski, zastępcą p. prof. Gapiński.

Następnie dyrektor Gimnazjum p. Gierczyński omówił komunikaty — poczem nastąpiła t. zw. wywiadówka.

— Z życia strzeleckiego. W niedzielę, dnia 22-go bm. odbyły się zawody strzeleckie z broni sportowej o mistrzostwo Oddziału Związku Strzeleckiego w Nakle. Na 50 możliwych sdo-lyli ob. Tomaszczyk Piotr (40) I miejsce, Kłowski (43) II miejsce, Tomaszczyk Mikołaj III miejsce (43), Fr. Heigelman IV miejsce (43) i Tomaszczyk Bolesław V miejsce (40). Prezes ob. Zieliński Edward wręczył zdobywcom puchar

Przez K K O do T B O

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Gdyni rozpoczęła swoją działalność dnia 1. 5. 1926 i była pierwszą placówką kredytową na terenie nowobudującego się portu gdynińskiego.

Rozwój swój od pierwszej chwili zawdzięcza KKO przede wszystkim społeczeństwu gdynińskiemu, które darzyło ją całkowitem zaufaniem, co wyraziło się lokowaniem pieniędzy w Kasie, która podówczas żadnego kapitału nie posiadała.

Poważne i rosące w szybkim tempie obroty dowiodły, jak tego rodzaju instytucja była w Gdyni potrzebna. I tak gdy obroty KKO w roku 1926 wyniosły zł. 6.838.385,43 to w roku 1929 wzrosły do 100.553.993,78 zł. w roku 1931 osiągnęły cyfrę 207.783.759,94 by w roku bieżącym dojść już w ciągu 10 miesięcy (31 bm.) do sumy 177.758.277,53 zł.

Posiadane przez KKO m. Gdyni kapitały wykazały największą w Polsce szybkość obrotu ze względu na intensywne tempo rozwoju budującego się miasta i portu Gdyni.

Przy sumie bilansowej wynoszącej na dzień 1 stycznia br. zł. 9.318.634,15 obroty przekraczające w roku 1932 205 milj. złotych są 22-krotnie wyższe.

Kasa w miarę możliwości dążyła do zaspokojenia potrzeb kredytowych, przeważnie na cele gospodarcze a później w miarę wzrastania i środków obrotowych do udzielenia krótkoterminowych kredytów kupcom, przemysłowcom i rzemieślnikom, oraz do popierania budownictwa na terenie miasta. Główną jednak uwagą i wysiłkiem Zarządu były zwrócone na popularyzację idei oszczędności, oczem świadczy poniższa tabela, przedstawiająca stan wkładów oszczędnościowych:

w roku 1926 kont 44 na sumę	65.384,81 zł.
w roku 1927 kont 117 na sumę	439.138,00 zł.
w roku 1928 kont 379 na sumę	905.888,76 zł.
w roku 1929 kont 909 na sumę	836.338,82 zł.
w roku 1930 kont 1897 na sumę	2.900.423,41 zł.
w roku 1931 kont 2906 na sumę	2.866.542,71 zł.
w roku 1932 kont 3981 na sumę	2.421.627,74 zł.
na dzień 30. 9. 1933	

kont 4420 na sumę 3.090.114,31 zł.

Siny wzrost wkładów przed czterema laty był następstwem daleko idącej propagandy idei oszczędności wśród wszystkich warstw ludności miasta.

Obniżenie wkładów w ostatnim czasie spowodowane zostało przyczynami czysto gospodarczymi, gdyż wyczerpane wkłady zużyto prawie wyłącznie na prywatne cele budowlane. — Likwidacji uległy przede wszystkim większe wkłady, pozostała natomiast i przybyła poważna ilość wkładów drobnych, lokowanych za dłuższym wypowiedzeniem.

Niezależnie od propagowania oszczędności w prasie, oraz za pomocą reklamy świetlnej i

Gniew

— Z pracy P. K. K. O. Oddział w Gniewie. W ostatnich czasach P. K. K. O. Oddział w Gniewie wykazuje ożywioną działalność i stały rozwój. O ile za rok 1932 obroty Kasy wyniosły 16.200.000 zł., o tyle w roku bieżącym za okres upływających 10-ciu miesięcy obrót zamyka się już w sumie 14.000.000 zł. Poza to wkłady oszczędnościowe coraz bardziej wzrastają, płatnicy wywiązują się coraz lepiej ze swoich zobowiązań, regulując je punktualnie a P. K. K. O. Oddział w Gniewie na podstawie dotychczasowego doświadczenia czyni odpowiednie przygotowania, spodziewając się dużych wpływów w związku z „Dniem Oszczędności” w dniu 31 października br. R.i.

W wkłesłem zwierciadle Wskazania oszczędnościowe

Nietylko Polska, ale i świat szeroki urządził sobie w dniu 31 października Oszczędnościowe memento.

Pięknie to i ładnie. Ze my „własnymi siłami” potrafimy oszczędzać i wykaraskać się z gardzieli paskudnego kryzysu, który już, już chciał nas pochłoniąć, to wiadomo, i za to cześć nam i chwała! Ale to jeszcze mało. Nietylko własnymi siłami ale i wspólnymi siłami z całym światem, winniśmy jakoś zadławić tę bestję. I dlatego zdało by się aby i nasi sąsiedzi, przyjaciele i znajomkowie zagraniczni jeśli się wskażą oszczędnościowych, które poniżej gwoli wspólnego dobra zamieszczamy:

Oszczędzać należy słów. A jakaż ich rozrzutność! Jakie marnotrawstwo! Ot, taki kanclerz Hitler np. Ile już nawyglądał się mów przedwyborczych i rozbrojeniowych! A to o „jabłkach” a to o „bezkrwawej” rewolucji nie mieckiej a to o sentymencie pokojowym... Poco tyle słów? Wszakże my wiemy, że Niemcy są bardzo oszczędni, w swych marzeniach miesza-

sprawozdań o działalności KKO, zwrócić szczególną uwagę na młodzież szkolną, propagując wśród niej system drobnych wkładów oszczędnościowych. W tym celu otacza KKO m. Gdyni specjalną opieką organizację szkolnych kas oszczędności.

O doskonałych rezultatach tej opieki świadczą rozwój oszczędności w szkołach wyrażony w tych kilku a tak wiele mówiących cyfrach:

Stan tych oszczędności wykazywał dnia 31. 12. 1930 roku: 6 szkolnych kas oszczędności o łącznej ilości kont 456 z ogólną sumą wkładów zł. 7.711,66 i po niespełna trzech latach tj. do dnia 30 września br. wzrósł do 11 szkolnych kas oszczędności o ilości kont 1119 na sumę wkładów 15.414,60.

Przytoczone powyżej cyfry mówią same za siebie. Mówią o tem, że najpożyteczniejsza instytucja jaką jest KKO zdobyła zaufanie społeczeństwa bez reszty, i to w czasie najcięższej konjunktury gospodarczej, gdy problem oszczędzania był nakazem chwili, a gdy brak od-

powiednich sum obiegowych nie pozwalał przeciętnemu obywatelowi odłożyć coś „na czarną godzinę”.

I mimo to wielka idea oszczędności zwyciężyła. Stopa życiowa nagięta została do ciężkich czasów, a do KKO m. Gdyni napłynęły zaoszczędzone pieniądze. Popłynęły ze skromnych rodzin pracowniczych, z pod strzech włościańskich, z nadwyrężonych budżetów urzędniczych — popłynęły grosze dzieci szkolnych, skromne oszczędności żołnierskie.

Popłynęły potężnym potokiem, którego silny ożywozy pęd zmieszczył z drogi widmo nędzy i głodu.

A po kilku latach w Komunalnej Kasie Oszczędności zgromadziła się groszy poważne kwoty pieniężne, zaoszczędzone konsekwentnie na kieliszku wódki, na tanich niepotrzebnych rozrywkach. Zamieniają się grosze na kilka tysięcy, brzęczących w skarbankach, złotych — a później przekształcają się w stylową sylwetkę willi kupionej przy dalszej pomocy T. B. O.

Przez oszczędność - do własnej osady

Sposób i skutek oszczędności ma różne obawy. Jedni składają swoje oszczędności w bankach, drudzy przechowują w domu itd. Natomiast najpewniejszą lokatą oszczędności są nieruchomości jak to widzieliśmy po inflacji. — Naturalnie nie każdy a właściwie rzadko kto ma możliwość w krótkim czasie tyle zaoszczędzić, ażeby móc sobie kupić własny choć mały domek.

Jest i na to sposób! Spółdzielnia „Hacege” Gdańsk - Oliwa Fuerstl. Ansicht 15, daje każdemu możliwość drobnymi oszczędnościami uzyskać własną osadę. „Hacege” udziela bezprocentowych pożyczek na budowę i to przeważnie mniej zamożnym. Jak nam doniesiono z miarodajnych źródeł „Hacege” wypożyczyła już około półtora miliona złotych na takie osady. Za ich pomocą wybudowano w Polsce około 80 budynków. Jest to wielka pomoc dla mniej zamożnych, a to z następujących powo-

dów. Każdy składa ile może (10, 20 zł. lub więcej) miesięcznie. „Hacege” pożyczka 5 razy tyle, ile się zaoszczędziło. Kto na przykład zaoszczędził 1000 zł. otrzyma 5000 zł. na dogodną, długoterminową a co najważniejsze bezprocentową pożyczkę. Nietylko na nowe budowy udziela „Hacege” pożyczek, lecz również na spłaty hipotek i kupno starych budynków itp.

Spółdzielnię „Hacege” polecić możemy jako bezwzględnie pewną i solidną instytucję, — która z wszystkich swoich zobowiązań wywiązuje się akuratanie i dobrze.

Upoważnia nas do tego twierdzenia „ścisła i ciągła kontrola władz nad „Hacege” kilkuletnie istnienie i owoc ich pracy.

Zatem winien każdy, który może oszczędzić miesięcznie kilka złotych, zapisać się na członka „Hacege”, Spółdzielni z. z. o. o. w Gdańsk-Oliwa, a będzie posiadał własną osadę.

Oszczędność na odcinku ubezpieczeniowym Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu

Formy oszczędzania są bardzo różnorodne, a jedną z nich to ubezpieczenie. Niektóre rodzaje ubezpieczeń są wprost równoznaczne z kapitalizacją; np. ubezpieczenie na życie jest niczem innym jak zbiorowym odkładaniem zasobów pieniężnych. Ubezpieczenie rzeczowe, np. ubezpieczenie od ognia ma również charakter kolektywny gromadzenia środków na odszkodowanie za pożary, jakie mogą spotkać poszczególnych członków danego zakładu ubezpieczeń ogólnych. Ubezpieczeniu ogólnemu pragniemy też poświęcić niniejsze wywody.

Ubezpieczenie ogniowe

Życie gospodarcze rozwinęło się z biegiem wieków niesłychanie, skomplikowało się i powiększyło ryzyko poszczególnych jednostek tak, że te już nie mogłyby ponosić o własnych siłach niebezpieczeń-

stwa pożaru, jakie ciąży na budynkach i na mieniu ruchomem każdego obywatela. Chcąc uniknąć ewentualnej możliwej ruiny w razie pożaru, jednostka jest skazana na to, aby szukać oparcia o takie kolektywne nadbudowy gospodarcze, jakimi są ubezpieczenia ogniowe. Oczywiście, wymogi, jakie ma prawo stawiać ubezpieczający się w stosunku do ubezpieczenia, muszą być wysokie. Najważniejszym z nich to zaufanie, a o tem decydującą będzie długoletnia chlubna tradycja danego towarzystwa ubezpieczeniowego, jego organizacja, jego zasoby finansowe, jego wysokość składek, jakie pobiera i wogóle całokształt jego polityki ubezpieczeniowej.

OD 1784 R.

Jeśli się przyjrzymy Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu to stwierdzić musimy, że działa już od 1784 r. na zie-

kaniołych marodu „ohne Raum”.

Nie chcą nawet „pokoju”. Zadowoliliby się „korytarzem”. Tylko, że Polska jest jeszcze bardziej oszczędna i warchy „Przyjdź i próbuj wziąć”. Należy więc oszczędzać słów... zbytecznych.

Dobrze by było również zastosować wzniósł, maksymę oszczędności do...zbrojeń.

Oszczędniej, panowie, oszczędniej! Po co tyle gazów samolotów, tanków, karabinów maszynowych? Wartości w Dniu Oszczędności po myślę o zaoszczędzeniu życia ludzkiego, krwi młodzieńczej, łez matczynej! Tak hojnie szafował świat cały temi skarbami przez długie lata Wielkiej Wojny! Tak rozrzucił je na prawo i lewo z karygodnym marnotrawstwem!

A oszczędność konferencji? Zjazdów między miastowych? Posiedzeń? Sesyj? Wizyt ministerjalnych? Tu trzeba zanotować stanowczą poprawę: przynajmniej z Konferencją Rozbrojeniową: Ileż zaoszczędzimy teraz papieru gazetowego na drukowanie wszystkich „planów rozbrojeniowych”, deklaracji, enuncjacji, protestacji, kombinacji i meljoracji!.

Cicho. Sza. Jak nożem uciął Kto się zbroił,

ten się spokojnie dalej zbroić będzie, a dziennikarze zaoszczędzą atramentu, stalówek i papieru, czytelnicy zaś gruszek na wierzbie, smalonych dub i tzw. „nabijania w butelkę”.

Idea oszczędności zdobywa sobie, jak widzimy coraz więcej miar. Tacy Francuzi np., sojusznicy nasi serdeczni. Ot i oszczędzają! — Powiedzieli sobie: dość z podwyżką podatków dość z redukcją plac! Nie damy państwu więcej nic; niech oszczędza! Trochę tam tych barykad, hałasu i przewracania rządu. A pieniędzy nie dali! Rodzeni bracia Sjamscy naszych rodzinnych endeków (wiadomo: gen. Weygand — obrońca Warszawy). Niech świat się wali, a oszczędności pozostaną w pończochach!

Oszczędność jest cnotą piękną. Należy jednak wyrazić oszczędne życzenie: — Obyśmy wszyscy tak na terenie międzynarodowym jak i własnym i prywatnym zrobili bilans naszych oszczędności.

Wynikłoby z niego jedno niewątpliwie wskazanie: więcej oszczędzać to, co marnotrawimy zazwyczaj, a hojniej szafować temi wszystkimi wartościami, które przeważnie oszczędzamy z notorycznym skapstwem.

Ludzie bez serca Odmówili pomocy tonącemu chłopcu

W dniu 10 lipca br. w południe za portem zimowym w Tczewie na brzegu Wisły wędkami łowili ryby 44-letni robotnik kolejowy Józef Mikołajczyk z Tzewa i 47-letni robotnik Julian Szulc z Tzewa. Około godz. 14-tej w odległości 10 min. od łowiących ryby robotników kapał się przy brzegu Wisły 14-letni chłopiec Edmund Kuśnierz ze Lwowa, który w pewnym momencie zaczął tonąć.

W tejże chwili do łowiących ryby Mikołajczyka i Szulca przybiegli bezrobotni Bernard Kolasiński i Ludwik Zaczynański, którzy sami nie umiejąc pływać, prosili wyżej wymienionych o podanie tonącemu wędki bambusowej, lecz ci oświadczyli, iż wędka kosztuje pieniądze i przenieśli się na inne miejsce.

Widząc to bezdomny Kazimierz Botyniec, lat 24, rzucił się do wody, by wyratować tonącego Kuśnierza, lecz sam nie umiejąc pływać, utonął wraz z chłopcem.

Sprawa ta znalazła swój finał przed sądem okręgowym w Tczewie. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd okręgowy uznał winę oskarżonych Mikołajczyka i Szulca, którzy z całą świadomością odmówili udzielenia pomocy tonącemu bez narażenia własnego życia, za co skazani zostali każdy na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Kościerzyna

— Sekretarjat Powiatowy BBWR. na powiat kościerski, podaje do wiadomości działaczom B. B. W. R. w powiecie, że udziela porad członkom kół BBWR. z powiatu, w sprawach rolniczych, osadniczych itp. Biuro czynne jest w każdy wtorek i piątek od godz. 10-tej do 13-tej w „Dworze Kościerskim”, pokój nr. 10.

Działdowo

— Jarmark mieszany, ogłoszony w niektórych czasopiśmiech na dzień 4 listopada 1933 r., nie odbędzie się.

Według później zatwierdzonego planu, jarmark ten odbędzie się dnia 14 listopada 1933 r.

miach pomorskiej i poznańskiej, mając pierwotnie swą siedzibę w m. Bydgoszczy. Przechodził różne koleje: posiadał np. pierwotnie przymus ubezpieczeniowy, który zniesiono w połowie XIX wieku. Statut, jaki otrzymał z Księstwa Warszawskiego jest chlubą polskiej myśli ubezpieczeniowej. Jakkolwiek Zakład był i jest oparty na zasadzie wzajemności, to dopłat nie pobierał od ubezpieczających za wyjątkiem okresów wojennych i rewolucyjnych w XIX wieku. Naodwrot wypłacał nawet na tejsze zasadzie wzajemności ubezpieczającym dywidendy od r. 1905 począwszy.

Tanie koszty administracyjne, które oczywiście są wynikiem odpowiedniej organizacji administracyjnej, umożliwiają Zakładowi pobieranie nadzwyczaj niskich stawek ubezpieczeniowych, wykalkulowanych jednakże na podstawie kosztów własnych Zakładu a nie poniżej tych norm. Koszty administracyjne Zakładu wynoszą od 30—40%, sumy ubezpieczenia, podczas gdy inne Zakłady mają koszty administracyjne wynoszące 60, 70 i więcej pro mille sumy ubezpieczenia. Prawidłowa kalkulacja składek oraz bardzo poważne rezerwy finansowe gwarantują stałość polityki ubezpieczeniowej Zakładu.

AKCJA ZAPOBIEGAWCZA.

Poza swoim zadaniem głównym, polegającym na płaceniu odszkodowania, statut nakłada na Zakład 2 dalsze zadania. Jedno z nich to prowadzenie szerokiej akcji zapobiegawczej, na które Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wydaje rok rocznie kilkaset tysięcy złotych. Drugie to dbanie o trwałość kredytu realnego, zachowanie praw wierzycieli hipotecznych.

Tak w krótkim zarysie scharakteryzowaliśmy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu i sądzimy, że dobrze postępujemy, gdy radzimy do ubezpieczenia się w tym Zakładzie, który odpowiada wszelkim warunkom, jakie stawiać ma prawo przeczorny obywatel wobec instytucji ubezpieczeniowej. K.

Gdy Hitler da znak...

Anglik o Gdańsku

P. Hamilton Frisch Armstrong redaktor „Foreign Affairs” po swojej podróży po Niemczech i po odwiedzeniu Gdańska napisał książkę pt. „Hitler's Reich”. W książce tej znajduje się m. in. poniższa ocena obecnej sytuacji w Gdańsku:

W czasie kampanji poprzedzającej wybory z 28 maja zwisły wszędzie w Gdańsku flagi hitlerowskie, pędziły wszędzie samochody przez pełnione gościami w brązowych koszulach. — Aby trzymać się litery przepisu zabraniającego zebrań politycznych urządzano codziennie naradę socjalistyczne zebrań sportowe i koncerty, na których, po wstępnych popisach gimnastycznych czy patriotycznej muzyki, nadawało się do Berlina. Rezultatem tej intensywnej propagandy było, że hitlerowcy zmietli całe

pole wyborcze, osiągając ponad połowę całości głosów i zyskując 38 miejsc w Izbie na 34 wszystkich innych połączonych stronnictw. Zorganizowali wtedy sejmik i wybrali dr. Hermana Rauschninga kierownikiem władz miasta. Przed wyborami zajmował on się antypolskimi i antyżydowskimi przemówieniami: gdyby zechciał czynić to dalej jako naczelny władca W. Miasta Gdańska, — znajdując się pod ochroną Ligi Narodów, musiałby w Genewie zapisać decyzje, — które wstrząsnęłyby Europą do fundamentów. I faktycznie jego pierwsze powyborecze oświadczenia były b. ostrożne. Idzie to po linii wyznania, jakie złożył autorowi naczelny organizator gdańskich narodowo socjalistów p. Albert Forster, że tak on jak i jego towarzysze rozumieją, że działają w bar-

dzo delikatnym problemie międzynarodowym. „My poprostu trzymać będziemy Gdańsk dla Hitlera — rzekł on i jesteśmy gotowi wcielić go do Rzeszy, gdy Hitler da znak”. Inni słowy, tutaj jak w Austrii celem Hitlera było utrzymać naczelne kierownictwo, podniecać albo uspokajać tłumy zależnie od tego jak odpowiada to jego planom — dręcząc albo łagodząc wrogów zależnie od tego, czy inne plany jego polityki będą do nakazywać, wreszcie czekać, aż z Polską będzie mógł się energicznie rozprawić, znieść „korytarz” i według jego własnych słów „wszystko to będą wreszcie Niemcy”.

Tak p. Hamilton Frisch Armstrong pisze o roli p. Forstera.

ton aktualny. 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nowotny. 21.15 Recital skrzypcowy W. Kochańskiego. Przy fort. prof. L. Urstein. 22.00 Wiadom. sport.

Najciekawsze audycje innych radiostacji krajowych.

Kraków. 1905 „Lotnictwo polskie na terenie międzynarodowym do I-go challenge'u” — wygl. por. pilot W. Polesiński

Katowice. 19.10 „Mickiewicz na Śląsku” — wygl. p. P. Musiol.

Kraków. 21.00 Feliet. „Zycie literackie Krakowa” — wygl. p. A. Woycicki.

Wilno. 21.15 „2000 lat muzyki”. Od Palestriny do J. S. Bacha. Objasnienia St. Węslawskiego.

Najciekawsze audycje radiostacji zagranicznych.

Helsingfors. 19.35 Koncert z udz. Sellma Palmgrena.

Mediolan. 21.00 „Donna Lombarda” — op. Cicoigniego i „Gianni Schicchi”, op. Pucciniego.

SRODA, DNIA 1 LISTOPADA 1933 R.

9.20 Muzyka poranna (płyty). 9.35 Dziennik poranny. 9.40 D. c. muzyki z płyt. 9.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.45 Muzyka religijna z płyt. 12.15 Poranek muzyczny ze studja. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego i M. Dąbrowskiego (fortep.). 14.00 „Oprzemysł sady przed zimą”. 14.15 Muzyka dla wszystkich (płyty). 15.00 „Na co mogą liczyć rolnicy nowopowstałych Łzbach Rolniczych” — wygl. inż. Z. Krzyżanowski. 15.20 Twory fortepianowe St. Nawrockiego w wyk. kompozytora. 16.20 Program dla dzieci: a) „Jesienny zmierzch życia” — wygl. dr. F. Burdecki; b) „Lecą liście” — obrazek E. Zarembiny. 16.30 Kwadrans sławnych artystów. Br. Huberman — skrzypce (płyty). 17.20 Polska muzyka ludowa i artystyczna w wyk. J. Hennert (scpran) i J. Oziminskiego (skrzypce), przy fort. prof. L. Urstein. 18.00 Słuchowisko p. t. „Senata Księżycowa — fragment z życia Beethovena” — J. Maryznera. 18.40 Chór Kapeli Sykstyńskiej (płyty). 19.35 Recital śpiewaczy H. Weybergowej, przy fort. prof. L. Urstein. 20.05 Koncert religijny. Święto Tych, co odeszli! 21.00 Odczyt aktualny. 21.15 Koncert w wyk. kwartetu polskiego. 22.00 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 23.00 Wiadom. meteor. dla kom. lotn. i kom. policynj.

Najciekawsze audycje innych radiostacji krajowych.

16.00 Kraków. „Dzień Zaduszny w wierzeniach i legendzie” — wygl. p. J. Pietrzycki.

16.00 Lwów. „Listopad lwowski” — tr. s. cmentarza obrońców Lwowa.

16.50 Kraków. Kwadrans literacki.

17.05 Lwów. „Kobiety dawnego Lwowa” — wygl. dr. L. Harewicowa.

19.00 Lwów. Recital śpiew. Celiny Nahlík.

22.15 Wilno. Wieczór Mickiewiczowski.

Najciekawsze audycje radiostacji zagranicznych.

16.15 Davenport. Koncert symfoniczny.

20.00 Stockholm. Koncert symfoniczny.

22.20 Strasburg. Koncert symfoniczny.

Falszywe paszporty duńskie na Pomorzu

Bandę fałszerzy wytropiła policja tczewska

Od pewnego czasu na terenie Pomorza jak również kilku większych miast polskich Warszawy, Łodzi, Lublina itd. działała do brze zakonspirowana szajka fałszerzy, trudniąca się podrabianiem i sprzedażą paszportów duńskich, nabywcami których byli obywatele polscy lub obcy przeważnie wyznania mojżeszowego.

Nici afery prowadzili do Gdańska, gdzie mieścił się główny sztab fałszerzy. Po długim i uciążliwym śledztwie, prowadzonym przez komisariat graniczny P. P. w Tczewie w porozumieniu z policją gdańską, udało się wreszcie fałszerzy wykryć i ująć. Okazało się, że byli to Żydzi Juda Rubinstein, liczący lat 26, z zawodu technik dentystyczny, zamieszkały stale w Gdańsku, Jankiel Bohman (lat 40), z zawodu handlarz jarzyn, zamieszkały ostatnio w Gdańsku, dalej Elie Feinwaks (lat 39), krawiec z Łodzi, Zita Atjezenischówna (lat 24), służąca z Sopotu, oraz 38-letni krawiec Elfron Zemfitter z Gdańska.

Ta dobrze zorganizowana szajka z stałą siedzibą w Gdańsku i Sopotu, za drobne kwoty odkupowała od przybyłych do

Gdańska marynarzy ze statków duńskich stare paszporty. Z paszportów tych pomyślnie oszuci wywabiali zapomocą środków chemicznych pismo, jak personalja, daty ważności paszportu itp. oraz wyjmowali mieszczącą się w paszporcie fotografię duńskiego obywatela. Po wypełnieniu wszystkich danych, wklejeniu fotografii na bywcy paszportu, oraz podrobieniu pieczęci duńskiego urzędu spraw zagranicznych, fałszerze za grube pieniądze sprzedawali fałszyfikaty nabywcom.

Zdarzało się często na początku r. b. że Żydzi-uciekierzy z Berlina nabywali w Gdańsku fałszywe paszporty, zapomocą których udawali się do Belgii i Francji, jako obywatele duńscy.

Czterech członków tej bandy aresztowano i osadzono w więzieniu w Tczewie. Afera ta zakrojona była na wielką skalę i niewątpliwie w toku dalszego śledztwa wyjdzie na jaw niejeden jeszcze sensacyjny szczegół.

Programy radiowe

WTOREK, 31 PAŹDZIERNIKA.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik por. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40 Wiadom. o eksporcie polsk. 11.45 Kom. M. n. Opieki Społ. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 11.50 Wiadom. bież. 12.05 Melodie rewjowe (płyty). 12.38 Koncert kameralny z cyklu Kwartety Beethovena. Kwartet B-dur op. 130 (płyty). 15.40 Twory skrzypcowe w wyk. M. Sztajglicza. Przy fort. prof. L. Urstein. 16.05 Recital śpiewaczy T. Łuczaja (bas). Przy fort. prof. L. Urstein.

16.25 „Skrzynka P. K. O.”. 16.40 Kącik językowy” prof. St. Słoński. 16.55 Muzyka lekka Wyk. Orkiestra jazzowa Teatru Cyganerja” E. Bodo (piosenki). Przy fort. K. Gimpeł. 17.30 „Biezące wiadom. roln.” — wygl. p. J. Platek. 18.00 „Żuka Cezanne’a — czyli rzeczywistość ujęta w kształcie stożka i kuli” — wygl. dr. J. Puciata-Pawłowska. 18.20 „Skrzynka muzyczna” omówi dyr. T. Mazurkiewicz. 18.35 Audycja „Dnia Oszczędności”: a) Polkie pieśni o oszczędności — muz. A. T. Adama t. M. Czerwińskiego w wyk. chóru „Harfa”; b) Przemówienie Prezesa Centr. Komitetu Oszczędnościowego dr. Henryka Grubera; c) „Pieśni o oszczędności” na rok 1933 — muz. A. Modra s. Żypka wyk. chór z orkiestrą. 19.25 Felje-

Karolina z Makarewiczów Widerbartowa

wdowa po nauczycielu

Zesnęła w Panu opatrzona św. Sakramentami dnia 29 b. m. Odprowadzenie zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ul. Garbary 12 na nowy cmentarz św. Trójcy dnia 31 października 1933 r. o godz. 15⁰⁰.

O czem zawiadamiają pogrążeni w smutku córka, zięć i wnuczki Czesławowie Łobodowie

7061

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Wyrzyskiego w Wyrzysku

instytucja o puipilarnej pewności, przyjmuje wkłady od 1,— złotego na dogodnych warunkach.

7045

MILENA

Wirówki części zapasowe

Maszyny rolnicze

Kupuje każdy rolnik — osadnik — włościanin tylko z firmy

BRACIA RAMME
BYDGOSZCZ, Grunwaldzka 24, Tel. 79.

bo kupując w znanej i godnej zaufania firmie KUPUJE SIĘ TANIO I SOLIDNIE dokonując wielkiej

„OSZCZĘDNOŚCI”

7084

W swoim budżecie domowym.

Zatem wszyscy rolnicy uskuteczniają swoje zapotrzebowania tylko w znanej firmie

BRACIA RAMME

SPÓŁDZIELCZY BANK KASZUBSKI

z nieogr. odpow. 7010

w Wejherowie

załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące, — Przyjmuje depozyty i skupuje po wysokich cenach waluty obce, — — oraz złoto i stare srebro. — —

Za Bank Kaszubski odpowiada przeszło 500 członków całym swym majątkiem, przedstawiającym wartość kilka milionów złotych.

Spis zapowiedzi Nr. 29

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że kawaler Antoni Cierocki zamieszkały w Staniszewie powiat Kartuzy, syn rolnika Józefa Cierockiego i jego małżonki Pauliny Cierockiej, urodzonej Miotek, zamieszkałych w Staniszewie, z panna Cecylją Domaszek zamieszkała w Staniszewie pow. Kartuzy, przedtem W. M. Gdańsku, córka zmarłych małżonków Jana Domaszek i Cecylji urodzonej Marcińska, ostatnio zamieszkałych w Staniszewie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminie Staniszewo i czasopiśmie Wolnego Miasta Gdańska.

Staniszewo, dnia 27 października 1933 r.

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO: (—) Drywa.

K. K. O.

miasta Solca Kujawskiego

przyjmuje oszczędności począwszy od 1 zł na oprocentowaniu 5—8%.

7047

Dyskontujemy weksle i udzielamy pożyczki na dogodnych warunkach

Kasa jest czynna codziennie od godz. 8—12.

Komunalna Kasa Oszczędności

miasta Wejherowa

w Wejherowie, ul. Sobieskiego 8 — Telefon nr. 19

płaci najwyższe odsetki od wkładów oszczędnościowych i załatwia wszelkie transakcje

w zakresie bankowości wchodzące.

Za zobowiązania kasy odpowiada miasto Wejherowo całym swoim majątkiem

Hotel „KROLEWSKI DWOR”

Grudziądz, Rynek 3/4

Dzisiaj, dnia 31 października 1933r.

„BENEFIS”

orkiestry artystycznej pod batutą słynnego skrzypka-wirtuosa

p. ANDRZEJA GOERCA.

Koncert Nadzwyczajny

Wstęp wolny! 7076 Wstęp wolny!

Cement

marki Górka, Wysoka, Szczakowa, Klucze itd.

dostarczają natychmiast po najniższych cenach hurtownych

STANEK I SKA.

Fabryka Papy Dachowej Hurtownia Materiałów Budowl. w Grudziądzu ulica Młyńska 16 Telefon 211.

3/32

idealnych części gospodarstwa rolnego Nowe Mosty pow. Grudziądz, karta 2, sprzedam z wolnej ręki najwięcej dającym. Piśmienne oferty proszę składać pod moim adresem do dnia 7-go listopada br., włącznie. — (7075)
Leon Fröhlich, Grudziądz, Zarządca masy upadłościowej.

Gospodyni

dobra kucharka przyjmie posadę w dom prywatny. — Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod nr. 7043.

Ostrzegam

wszystkich, którzyby chcieli kupić realność Genowefy Wajcownic w Wejherowie, droga do Cementowni, ponieważ realność ta jest zabezpieczona dla mojej pretenzji. Dymitr Iwanik (7057)

Kupię

używane auto ciężarowe. Zgł. „Dzień Bydgoski” pod 3. (7062)

Pianino

krzyżowe kupię za gotówkę Oferty z podaniem ceny uprasza Autenrieb, Toruń, Fosa Staromiejska 24 (7044)

Potrzebny

od zaraz uczeń blacharski. Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego”. (7073)

Mieszkanie

4-pokojowe, łazienka, pokój dla służącej od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 7074.

Dzierżawa

40 morgów pszennej ziemi z zabudowaniem, inwentarzem, Objęcie 1.500 zł. na odpowiedź znaczek. Szybyski Grudziądz, Toruńska nr. 36. (7077)

Zgubiona

kartę rowerową Nr. 125/30 tablica rowerowa 5083 unieważniam. Alojzy Rompa, Wielbrandowo, pow. Starogard. (7037)

Rutynowana

buchalterka, bilansistka, korespondentka w języku polskim i niemieckim, biegła maszynistka z długoletnią praktyką i dobrymi referencjami poszukuje posady natchętniej w Gdyni. Łask. oferty do „Gazety Morskiej” Gdynia pod nr. 450. (7033)

Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia dla 2 panów — słoneczny z widokiem na Wisłę — osobne wejście Toruń Rybaki 21 m. 15 II. ptr. (7027)

Adwokat

Dr. Behr

Zmiana lokalu: Toruń, Staromiejski Rynek 38. II. piętro (7028)

Lekarz - Dentysta

Adela Eisenberg

ordynuje w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr. 53 (Dom Ludowy)

MEBLE

sympialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce

W. BŁASZCZYK

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303. 4465

Mieszkanie

7-pokojowe bardzo słoneczne w Toruniu na Bydgoskim przedmieściu wynajme Wiadomość Toruń, Sielickawicza 13. 084

Przygotowujcie się na zimę!

Teraz jest najkorzystniejsza okazja kupna.

Blaszczce



Sportowy płaszcz z czysto wełnianego Shetlandu, dobrze odrobiony, na podszewce Eolienne i watelinie 49.—

Szczególnie ładny płaszcz z modnym kołnierzem szalowym revers, wyłożonym skórą barania, na podszewce Eolienne i watelinie 79.—

Piękny płaszcz z czysto wełnianego Marengo, z nadzwyczaj szeroko krojonym stanem, z dużym kołnierzem szalowym 68.—

Znakomity płaszcz z dobrego czysto wełnianego Melton-Marengo z wielkim kołnierzem persińskim do zapinania, całkowiec na podszewce sztucznego jedwabiu Duchesse 98.—

Pończochy

Pończochy damskie z sztucznego jedwabiu do prania, bez skazy . . . 0.75
II. wybór 0.55

Pończochy damskie z sztucznego jedwabiu platerowane 0.95

Pończochy damskie z sztucznego jedwabiu do prania z prawdziwym szwem, modne barwy bez skazy 1.45
II. wybór 1.25

Pończoski damskie z czystej wełny . 2,95, 1,95

Pończochy z czystej wełny bez skazy . . . 1.45

Bulowery

Pulower damski z czystej wełny z kołnierzem z rękawami z bufami w jasnych i ciemnych barwach 2,95

Pulower damski z czystej wełny bez i z kołnierzem w ładnych barwach 4,90

Krótki jaczka damska z czystej wełny jednolorowa z reversem w pasy i kołnierzyk. 4,90

Pulower damski z czystej wełny, jednokolorowy, mocno wiązany, z obojczykiem w pasy 5,90

Kamizelka męska, mocna jakość, w kolorach brązowych i szarych, z barwnym przodem 6,75

Suknie.



Sportowa suknia z czysto wełnianej Afghalaine z modnymi rękawami 19.50

Piękna suknia z czysto wełnianego Boucle z modnym zamknięciem u szyi 24.50

Szykowna suknia sportowa z czysto wełnianej Angorety, z nowoczesnym garniturem guzik. 24.50

Szykowna sukienka sportowa z czysto wełnianej Angorety z ładnym garniturem rękawym 24.50

3 przebojowe czapeczki



Nowoczesna gustowna czapeczka z włosia ze spinkami . . . 3.50

Szykowna modna czapeczka z włosia 4.50

Czapeczka dla podłotków z imitacji welur w modnych kolorach z ładnym garniturem spinek 5.90

Konfekcja dziecięca

Sukienka dziecięca z drobno kratkowanego flanelu bawelnianego z kołnierzem popielinowym do prania wielkość 45 2.95
każda dalsza wielkość plus 0.50

Ładne płaszczki dziecięce z czystej wełny, czerywone, kołnierzyk z brzegiem tuzzanym, ciepło wataowane wielkość 45 10.75
każda dalsza wielkość plus 1.00

Sportowa sukienka dziewczęca z modnej tkaniny, wzór kratkowy, jasny kołnierzyk z wstążką do zawiązania wielkość 60 9.75
każda dalsza wielkość plus 1.00

Sportowy płaszcz dziewczęcy z ciemnogrnatowego, czysto wełnianego weloru, ciepło wataowany, elegancki i praktyczny płaszcz szkolny wielkość 65 18.75
każda dalsza wielkość plus 1.50

Ubranie wiązane w dwóch częściach, wełna platerowana nadzwyczaj mocny gatunek, w różnych kolorach z błyskawicznym zapięciem wielkość 0 5.90
każda dalsza wielkość plus 0.75



Freymann

Magazyn dla wymagających
Gdańsk
Koflenmarkt.

**„Oszczędnością i pracą
Narody się bogacą.”**



**„Oszczędnością zwalczasz
bezrobocie!”**

Wprowadzenie tych zasad w życie przez „Dzień Oszczędności” zapewni dobrobyt tak całemu społeczeństwu jak i pojedynczemu obywatelowi.

Vereinsbank Toruń Bank Spółdzielczy z o. odp.
Rok założenia 1860.

6873

KOMUNALNA

7011

KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA PUCKA

(Gmach ratuszowy)

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasa weksli

Przyjmuje — oszczędności od najdrobniejszych sum w złotych i innych walutach i plac, wysokie procenty.

Załatwia — przekazy w kraju i zagranicą, zakupuje waluty obce, inkasuje weksle, czeki i inne dokumenty; udziela pożyczek, otwiera rachunki bieżące i czekowe.

Za zobowiązania Kasy odpowiada miasto Puck całym swym majątkiem i podatkami obywateli.

**Oszczędność
TO DROGA DO BOGACTWA**

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu toruńskiego

w Toruniu — Plac Teatralny

Telefon 88. P. K. O. 204.881.

Institucja prawa publicznego o pupilarnej pewności.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za korzystnym oprocentowaniem zależnie od terminu wypowiedzenia oraz wykonuje czynności bankowe w granicach statutu.

Kasa wypożycza skarbonki.

OSZCZĘDZA

KTO KUPUJE

W HURTOWNI

artykułów drogeryjnych i pokrewnych

0097

JAN KAPCZYŃSKI

TORUŃ

ul. Szczytna i Szeroka

BRODNICA

ul. Hallera

!!! BO TAM CENY NAJNIŻSZE !!!

**Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Grudziądza**

w Ratuszu

Telefon 312, 831

Institucja bankowa o pewności pupilarnej.

PRZYJMUJE wkłady oszczędnościowe od 1.— zł. począwszy za wysokim oprocentowaniem.

W „Dniu Oszczędności” 31 października 1933 r.

Kasa czynna od godz. 8—19-tej.

Nowość!

W związku z „DNIEM OSZCZĘDNOŚCI” Kasa wydać będzie wszystkim nowym wkladcom portmonetki skórkowe, zawierające skarbonki oszczędnościowe. Portmonetki przechodzą na własność wkladcy po złożeniu oszczędności w wysokości zł. 100.—.

7013

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu brodnickiego w Brodnicy, Rynek 5

PKO nr. 204.424.

Telefon nr. 57.

oraz jej Oddział w Jabłonowie (Pom.)

przyjmują wkłady oszczędnościowe — załatwiają wszelkie transakcje bankowe. Pupilarna pewność — gwarancja terminowego zwrotu kapitału.

FUNDUSZE ZASOBOWE = 540 000 ZŁOTYCH.

B. V. BENZOL

górnoląski, oczyszczony

BENZYNE

Oleje mineralne i tłuszcze techniczne do wszystkich maszyn i celów poleca renomowana Hurtownia Olejów Mineralnych

BRONISŁAW ZAMIARA

Bydgoszcz

TELEFONY: 1477, 1575

7069

UL. ARTYLERYJSKA 7

OSZCZĘDNOŚCIOM

zapewnia pewną lokatę i korzystne oprocentowanie

Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy

w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr. 4,

7049

za którą odpowiada Gmina m. Bydgoszczy całym majątkiem

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI Powiatu Bydgoskiego w Bydgoszczy

7050

Telefon nr. 1432

ul. Słowackiego nr. 3

przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci najwyższe odsetki, załatwia wszelkie transakcje bankowe.
Za zobowiązania Kasy odpowiada Powiat całym swym majątkiem i dochodami. — Pupilarna pewność.

Spółdzielnia jest jedynym miejscem dla twych oszczędności

Największa pewność!

Największy procent!

BANK LUDOWY W BYDGOSZCZY

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością

7046

Miejscowe kapitały do miejscowych spółdzielni!

Całkowite bezpieczeństwo wkładów oszczędnościowych, pupilarną pewność oraz najwyższy procent zapewniają

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

za zobowiązania których odpowiadają powiaty i miasta całym swym majątkiem i siłą podatkową. To też składajcie swe oszczędności w

Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu żnińskiego w Żninie ul. Dworcowa 12.

która płaci za wkłady: 1) za wypowiedzeniem każdorazowym 4% 4) za wypowiedzeniem kwartalnym 8%
2) " " 14 dniowym 5 1/2% 5) " " półrocznym 9%
3) " " miesięcznym 7%

7031

Spiszcie więc założyć konto oszczędnościowe w powyższej instytucji mając na uwadze że oszczędność jest podstawą dobrobytu obywateli i narodu.
Kasa czynna od godz. 8-1 i 3-5 w soboty tylko do godz. 1-szej.

Komunalna Kasa Oszczędności w Żninie

Stałym Gościem

Café Excelsior

Gdańsk

Breitgasse 8-9.

zostaje każdy skoro usłyszy produkcje wszechświatowej sławy orkiestry

„5 Revelersów“

słynnych z występów w Radjo Wrocławskim
Kierownictwo orkiestry: Fred Kuhnert.

Zimny Bufet Początek 16¹⁵, **Wyborne ciastka**

7031

Nici twysty

poleca F-a „Syrena“ Bydgoszcz Marszałka Focha 19 znane wyroby krajowe. Jak nici glansowane rolki, gwiazdy, wełny zefirowe, kłębki, włóczki. Ceny bezkonkurencyjne. 6618

Sprzedaje tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos“, zegar do takśówki, rowery, kasę „National“, powielacz, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siedło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy“ i wiele innych rzeczy za bezcen. „Okazjopol“ Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu i „Sklep Okazjowy“ Grobłowa 3. 6581

Ernst MIX

Mydło Mixa -
Amat płatki
Mixin Extra
Fabryka Mydła
BYDGOSZCZ
Zał. 1867 Tel. 111

TOW. PRZEMYSŁOWO-LEŚNE

„Lasy Polskie“

Sp. Akc.
BYDGOSZCZ, TEL. 208
Tartak - Obrabiarnia
drzewa - Port drzewny

NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY

polecam
Szlafroczki damskie i męskie, piżamy, bonżurki, pullovery, swetry, sukienki dla dziewcz. pajacyki, niedźwiadki, palta dla dzieci i t. p.
Wełny i włóczki marki „TRÓJKAT W KOLE“
Wielki wybór - Ceny niskie
P. ANFLINKOWA
GDYNIA, ul. Świętojańska 13. Telefon 1870

Oszczędności

składaj w spółdzielczym
BANKU BYDGOSKIM
w Bydgoszczy, Mostowa 12.

7048
który załatwia również
wszelkie inne transakcje bankowe.

KALOTECHNIKA

Pierwszorządny
GABINET KOSMETYCZNY
prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczycy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, zbytn. owłosienia, brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przeciemiwanie brwi i rzęs.
Porady bezpłatne.
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2954

Drzewka i krzewy owocowe, Róże, agresty i t. d. Najtańsze i najpewniejsze Szkoła Bronisława Nowackiego, poczta Okonin, kolej Melno. Cenniki na żądanie. 6815

FABRYCZNY DOM MEBLI

drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkalniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma
Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21
Telefon 1921. 5435

FUTRA

nasolidniej wykonuje jedyne na miejscu ścisłe polsko-chrześcijańskie kuśnierstwo najpopularniejszego na Pomorzu fachowca:
STANISŁAWA RUDAKA
BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa 70. (5434)

Torebki

damskie
Walizy - Teki
Parasole
i t. d. poleca najtaniej
F-ma O. Wegner Nast.
Największy magazyn wyrob. skór. galant.
TORUŃ
ul. Król. Jadwigi 20, 6761

PIECE

6365
KUCHENKI
żelazne
poleca tanio
P. TARREY
TORUŃ
Tel. 138. Stary Rynek 23.

Przetarg.

Dyrekcja okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu Wydział Zasobów w Bydgoszczy zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 249 z dnia 28. X. 1933 r. przetarg publiczny wyznaczony na dzień 3 listopada r. na sprzedaż około 83000 kg. odpadków metali póżalachtenych.
Zlec. 6324 7040

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III zamieszkały w Bydgoszczy Chrobrego 6 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2. XI. 1933 r. o godzinie 9 przed poł. w Bydgoszczy, Toruńska 304 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości i składaj. się zfortepianu, Ehrbar, radioaparatu, szafy do rzeczy, biurka, stolika do kart, 20 krów i 1 byka oszacowanych na łączną sumę zł. 5,700.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.
Bydgoszcz, dnia 30. X. 1933 r.
Zlec. 1912/VIII **Stomoniak** 7060
MALAK

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobleskiego 1 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 5 grudnia 1933 r. od godziny 10-tej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pucku odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, zapisanych w księgach hipotecznych Sądu Grodzkiego w Pucku, pod Nr. Puck, wkl. 86 i Puck, wkl. 450, stanowiących własność dłużnika Walentego Konkela w Pucku, Morska 133.

Nieruchomości powyższe położone są w Pucku, powiat morski, Województwo Pomorskie.
Nieruchomość Puck, wykaz L. 86 składa się:
1) i wędzarnia do wędzenia ryb, 2) garaż, 3) 469 m² placu i została oszacowana na kwotę zł 8872,77.
Nieruchomość Puck, wkl. 450 składa się:
1) 5410 m² roli, nadającej się na plac budowlany.
2) 7775 m² łąki i została oszacowana na kwotę zł 5883,00.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania:
Nieruchomość Puck, wkl. 86 od kwoty zł 6654,57.
Nieruchomość Puck, wkl. 450 od kwoty zł 4412,25.
Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotówiznie w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Powyższe nie dotyczy Skarbu Państwa, zastawnika, lub wierzytelni hipotecznej, art. 688 kpc.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem, nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do godziny 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pucku, Puck, 27 października 1933 r. Zlec. 1995
ST. TRETER, Komornik Sądu Grodzkiego.
Km. 862/33. 7047

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe Sp. z o. o. w Bydgoszczy

Skład: Toruń, Chełmińska Szosa 27
Sprzedaż węgla z koncernu „Skarboferna“.
Poleca!

WĘGIEL KOKS BRYKIETY

Zamówienia przyjmuje się — telefon nr. 165 — względnie w biurze składnicy

Papier, przybory biurowe, artykuły piśmienne i szkolne

poleca
Adam Tomaszewski
ul. Świętojańska GDYNIA Telefon 10-55
HURT — DETAL
Dostawa do urzędów i biur. 7056

Oszczędzisz dużo, kupując wełnę w znanej, solidnej, godnej zaufania chrześcijańskiej firmie 7068

R. Wiśniewski hurtownia dla kupców
NAJLEPSZE GATUNKI
NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJNIŻSZE CENY
Bydgoszcz, St. Rynek im. Marsz. J. Piłsudskiego 6, tel. 1010



Nowa budowa naszego członka

urzędnika kolejowego p. Bernarda Bieszki,
Smolno, pow. morski

Pożyczka zł 10.000,—

Nawet z najmniejszą oszczędnością za pomocą be procen-
towej pożyczki „HACEGE” można sobie stworzyć własne
ognisko

Każdy, który marzy o własnej osadzie, każdy, którego gnębią
wielkie odsetki hipoteczne, niech się zwróci z pełnym zaufaniem
do spółdzielni kredytowej, która chętnie i bezpłatnie udzieli
życzonych informacji

Własne osady
wybudowane za pomocą
bezpocentowych pożyczek

„HACEGE”

Spółdz. z. z o. o.



Przedni dom naszego członka
murarza p. Bernarda Szczuki, Tczew, ul. Wybickiego 12

Pożyczka zł 10.000,—

Tylny dom naszego członka
inkasenta p. Huberta Czechowskiego,
Tczew, ul. Wybickiego 11

Pożyczka zł 6.000,—



Przedni dom naszego członka
stolarza kolejowego p. Gustawa Bieleckiego, Tczew, ul. Gdańska

Pożyczka zł 18.000,—

Tylny dom naszego członka
urzęd. kolej. p. Stanisława Skierniewicza, Tczew, ul. Gdańska 54

Pożyczka zł 15.000,—

**Dotychczas udzielone pożyczki wynoszą
zł 1.281.500**

Informacji udziela:

w Gdwi, p. dyr. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder”
w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 18,
w Bydgoszczy p. inż. bud. Biehler, ul. Marsz. Focha 47,
w Inowrocławiu p. I. Chudziński, Kasztelańska 7,
w Tczewie p. E. Raduński, ul. Kościuszki 9.

4490

„HACEGE” e. G. m. b. H. Gdańsk-Oliwa, Fürstl. Aussicht 15 Tel. 45504

POLO

**SWIECE
NAGROBKOWE**

Plaszcze - ubrania

oraz wszelkie

artykuły męskie

poleca w wielkim wyborze

K. TURZYŃSKI

GDYŃA, ul. Świętojańska nr. 9 tel. 15-93

Specjalność: Plaszcze „Lanco”, kapelusze Goeperta i Hückla.

Ceny niskie.

Gatunki najlepsze.

**KAŻDĄ CHOROBE WYLECZYSZ
JEŻELI REGULARNIE ZAŻYWAĆ BĘDZIESZ
ZIOŁA DRA BREYERA**

najsukuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr.	opis choroby	cena
Nr. 1	w kaszlu, astmie, rozemdle płuc	5.50
Nr. 2	w reumatyzmie, artretyzmie, zleję przemi- nie materji, nieczystości cery, chorobach skórnych	3.50
Nr. 3	w chorobach żółdkowo-kiszczkowych, wątro- bowych, żółtaczce	3.—
Nr. 4	w chorobach nerwowych, bólu głowy, bez- senności, ogólnem wyczerpaniu	4.—
Nr. 5	w niedokrwistości i ogólnem osłabieniu	5.50
Nr. 6	w chorobach nerkowych i pęcherzowych	4.—
Nr. 7	przeciwczerpalące w chronicznem zatwar- dzeniu i hemoroidach	1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach skła-
dach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni.
„Fotherba” — Kraków - Podgórze — Skrzytka Nr. 48
Zainteresowanj otrzymają na żądanie darmo z wytwór-
ni broszurę „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE”.

FUTRA

największy wybór - najwyższa jakość

SUKNA

na płaszcze i ubrania cywilne
i wojskowe

5843 poleca po cenach konkurencyjnych

H. WAGNER

TORUŃ, Szeroka 16 l. p.

Oszczędność to siła narodu!

Najpewniejszą instytucją oszczędnościową to:

**Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Podgórze koło Torunia**

posiadająca przywilej popularnej pe-
wności i gwarantująca wkłady całym
majątkiem miasta.

DRZEWKA I KRZEWY

owocowe w odmianach handlowych, wszelkiego
rodzaju drzewka i krzewy ozdobne, oraz krzewy
na żywopłoty polecają w wielkim wyborze
po cenach niższych 9291

Szkółki Drzew Pomorskiej Izby Rolniczej
w Łysomicach, p. Luł-owo
Cenniki na żądanie bezpłatnie

Zakład tryzjerski

dla Pań i Panów

J. LOBODA

Toruń, tylko ul. Chełmińska 7.

**Dywany, Chodniki, Gobeliny,
Firanki, Kapy i Bławaty**

poleca

W. GRUNERT, Toruń

Skład bławatów

Stary Rynek 24

Udzielam kredytu na asygnaty Spółdzielni „KREDYT - KUPIECKI”

Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna.

Duży wybór.

Ceny niskie.

Bracia Welz

Dom Ekspedycyjno-Transportowy

Sp. z ogr. p.

Gdynia Telefon 20-10, 10-50

Uskutecznia wszelkie transporty
zwózki i przeprowadzki.

Komunikacja Gdynia — Gdańsk
dwa razy dziennie.

Zwózka drobnicy kolejowej
po 0.50 zł. za 100 kg.

Meble

duży wybór,
niskie ceny,
solidne wykonanie
tylko we firmie

BRACIA TEWS,
TORUŃ, ulica Mostowa nr. 30.

5195



Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

Zakład Ubezpieczeń na Życie

w POZNANIU, Plac Nowomiejski 8
Oddział w TORUNIU, ul. Żeglarska 22.

Mają na celu dobro publiczne.

Nie są obliczone na zysk.

Rok założenia 1784.

Ubezpieczenia

ogniowe

gradowe

życiowe.

Bezpłatnie udzielają informacji i spisują wnioski o ubezpieczenie nasi Inspektorzy Powiatowi.

DROBNE OGŁOSZENIA

<p>TORUŃ</p> <p>Okna i drzwi uszczelnione „Hermetice m” gwarantują zdrowie i oszczędność w opale. Wykonuje HERMETIK, Szeroka 37 III. p. 6958</p>	<p>Dziś 6513 Prima flaki i nogi wieprzowe HUNGARJA Toruń, Prosta 19.</p>	<p>16 świec w paczce 1.20 zł. lampki na groby tanio. Toruń, Araczewski Chełmińska 2. 7070</p>	<p>NAFTA silnopłomienna litr 50 groszy, 5994 HURTOWNIA JAN KAPCZYŃSKI TORUŃ. BRODNICA.</p>	<p>1-2 pokoje eleg.umeblowanych widokna Wisłę 5 min. od dworca miasto tanio wynajmę. Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8, m. 8. 7036</p>	<p>SAMOCCHODY ciężarowe do przeprowadzek i transportów Przeprowadzki meblowe wozy wyścielane Przechowywanie magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu Zwózki samochodami i końmi wykonuje najtaniej Ludwik Szymański 3824 Toruń Żeglarska 3 Tel. 909</p>	<p>Na groby świece i lampki poleca DROGERJA „UNIWERSAL” TORUŃ, Szeroka 17, Telefon nr. 86. 6765</p>
<p>Komplety języka francuskiego i niemieckiego dla dzieci lub dorosłych. Cena niska. Marja Boorda, Toruń, Mickiewicza 124. 7004</p>	<p>Wiejskie Pieczywo—Wędliny—Kiszki—Flaki—Jarzyny—Owoce—Paszety—Sery oraz Małopolskie wędliny poleca ZIEMIANKA POLSKA Żeglarska 30. Produkty tylko bezpośred. z majątków.</p>	<p>Stare WINA węgierskie i francuskie poleca 6515 Winiarnia „Hungarja” Toruń, Prosta 19.</p>	<p>Bardzo dobre OBIADY z 3-ch dań 1 zł. poleca 6514 HUNGARJA Toruń, Prosta 19.</p>	<p>Uważaj! Tanie, solidne meble, drzewne wyścielane, wszelkiego rodzaju, kupujesz w składzie mebli Toruń Prosta 5. Przeczytaj! — Spamiętaj! 6323</p>	<p>Na polowania zaopatrz się w Pomorskiej Spółce Myśliwskiej Toruń, Łazienna 32. Ceny niskie. 6588</p>	<p>Sprzedam dachy na baranach romanowskich mało używaną. Wiadomość w Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń. 6913</p>
<p>Nauka dzieci w kompletach według nowych programów. Marja Sakowicz, Toruń, Mickiewicza 124. 7003</p>	<p>NA DZIEŃ ZADUSZNY poleca lampki na groby DROGERJA CHEŁMIŃSKA ul. R. Skowrońska, Toruń, ul. Chełmińska 12. 6915</p>	<p>Winogrona Rumuńskie 1/2 kg. 1.40 pomarańcze duże 80 banany od 30 figi świeże 1/4 kg. 50 Chałwa, orzechy itp. poleca Edmund Szymański, Toruń Szeroka 42. Telef. 27 7038</p>	<p>Powózkę! na gumach jak nową — półkryta, sanie wyjazdowe sprzedam tanio. Toruń, Chełmińska 2. 7071</p>	<p>Kosose Węgorze Flondry Bytlingi zawsze świeże poleca Kłopotcki Toruń, Szeroka 25 telefon 155. 7071</p>	<p>Za 1.50 guld. czyści i przefasonuje kapelusze 7029 męskie i damskie Polska Pracownia Przeważ. Kapeluszy Gdańsk, Hundegasse 28</p>	<p>Sprzedam odkurzaczy „Elektrolux” w dobrym stanie. Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń. 6914</p>
<p>Płaszcz ubrania, futra, okrycia damskie, wykonuje solidnie F-MA RUTKOWSKI Toruń, Jęczmienna 22, róg, M. Garbary 6991</p>	<p>GROBOWE ŚWIECE I LAMPKI najkorzystniejszej HURTOWNIA JAN KAPCZYŃSKI Toruń. Brodnica.</p>	<p>Obiady 4 dania 1.00, śniadanie 0.75, na czystym maśle. Kawiarz Halinka Rynek Starom. obok poczty. Toruń 7069</p>	<p>Sklep porcelany, szkła, fajansy, sprzętów kuchennych itp. został przeniesiony z ul. Różanej 1. na Starom. Rynek nr. 11. obok Komendy Placu. E. SZYMAŃSKI Toruń, Starom. Rynek 11, Telefon 27. 7038</p>	<p>ZIEMNIANKI jadalne, żółtom. „Industria” pod gwarancją pierwszorzędnego towaru do przechowywania, po bardzo korzystnej cenie również w mniejszych ilościach, dostarcza franco piwnicą: „TRANZYT” TORUŃ, Przedzamcze 20. Tel. 242. 6780</p>	<p>ZOBACZ „KIERMASZ” Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357</p>	<p>Sery: Szwajcarski Litewski Edamski Parmesan poleca Kłopotcki Toruń, Szeroka 25 telefon 155. 7071</p>

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0.10 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
50 fen.
10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk przepiękane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny, Witold Męcinicki, Toruń, ul. Mostowa 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmann,
Gdańsk, Ka-subischer Markt 21, i. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Ściankiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław,
ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”,
„Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień
Kujawski”.

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Reintox S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach 2.50 zł
z odnośnikiem do domu 2.80 zł
przez pocztę z odnośnikiem 3.80 zł
pod opaską 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2.50 gd przez chłopca 2.50 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma